

Pismo F. Eberta

O zlikwidowanie podziału Berlina

BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje, że nadburmistrz wielkiego Berlina Friedrich

PRZYJĘCIE u N. Bułganina na cześć Nehru

MOSKWA (PAP). 9 czerwca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganin wydał przyjęcie na cześć premiera i ministra spraw zagranicznych Republiki Indyjskiej, Jawaharlala Nehru.

Na przyjęciu obecni byli Jawaharlal Nehru, jego córka Indira Gandhi oraz towarzyszące im osoby.

W przyjęciu wzięli udział m. in.: N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, K. J. Woroszyłow, sekretarz KC KPZR, M. A. Susłow, P. N. Pospelow, ministrowie i marszałkowie Związku Radzieckiego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Debaty w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). — Dnia 9 bm. w dniu otwarcia nowej sesji parlamentu angielskiego odbyła się debata nad mową tronową królowej Elżbiety.

Przywódca parlamentarnej frakcji Labour Party, Attlee, wyraził zdanie, że w związku z zarysowującym się złagodzeniem napięcia międzynarodowego oraz stwierdzeniem, iż ma nadzieję, że „rokowania na najwzrostszym szczeblu odbędzie się w jak najkrótszym terminie”.

W imieniu rządu zabrał głos premier Eden, który nawiązując do sytuacji międzynarodowej, wyraził przekonanie, że konferencja szefów rządów czterech mocarstw odbędzie się w Genewie, wskazując, iż konferencja ta będzie pierwszą z serii kolejnych rozmów.

Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich spotkają się w N. Jorku z Adenauerem

NOWY JORK (PAP). Departament Stanu USA podał 10 bm. do wiadomości, że sekretarz stanu Dulles, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Mac Millan i ministrowie spraw zagranicznych Francji Pinay spotkają się 17 czerwca w Nowym Jorku z kanclerzem Adenauerem.

20 lat

BERLIN. — Przed sądem najwyższym NRD rozpoczął się proces siedmiu agentów wywiadu zachodnich. Pracowali oni na rzecz wywiadu bloku atlantyckiego, osławionej zachodnio-niemieckiej organizacji szpiegowskiej, kierowanej przez b. generała hitlerowskiego Gehlena oraz wywiadu amerykańskiego CIC. Prowadzili oni działalność szpiegowską na terenie NRD i Polski.

PARYŻ. — Dowództwo amerykańskie podało do wiadomości, że zakończono budowę czwartej bazy lotnictwa Stanów Zjednoczonych we Francuskim Maroku. Baza ta mieści się o 35 mil na wschód od Casablanki. Na budowę 4 baz amerykańskich w Maroku przeznaczono ogółem 372 miliony dolarów.

DZAKARTA. — Kongres ogólnonideryjskiego stowarzyszenia elektryków i robotników gazowni, który obradował w Surabaya, wysunął żądanie nacjonalizacji elektrowni oraz gazowni w Indonezji, stanowiących własność kapitalistów holenderskich.

BELGRAD. — Na wielkich budowach Serbii pomysłowo postępują prace budowlane i montażowe. W bieżącym roku oddanych zostanie do eksploatacji kilka agregatów pięciu elektrowni wodnych. Do końca roku Serbia otrzyma o 238 milionów kWh energii elektrycznej więcej niż na początku ubiegłego roku.

BONN. — 9 bm. eksplodował amerykański myśliwiec odrzutowy, odbywający lot w okolicach Koblenz. Płonące części samolotu spadły na przejeżdżające samochody, które wskutek tego spłonęły. Kierowca jednego z samochodów zginął, dwóch pasażerów odniosło ciężkie rany.

Łódź pociągowa uliczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 11 czerwca 1955 r. Nr 139 (553)

Włókniarze i metalowcy łódzcy podjęli Czyn Lipcowy

Wczoraj załogi łódzkich zakładów pracy przystąpiły do okolicznościowych zebraniach do Czynu Lipcowego. Z trybun padły pierwsze zobowiązania robotników i pracowników, pragnących lepszą pracę, większą gospodarnością i wzmożoną troską o jakość produkcji uczcić zbliżające się Święto 22 Lipca oraz donieść wyzwanie w życiu i walce młodzieży całego świata, jakim w tym roku będzie V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Pragnienie oddania krajowi ponadplanowej produkcji, wzmaganie jego sił obronnych, dążenie do wygospodarowania oszczędności i skuteczniejszej walki o obniżkę kosztów własnych — związane z zebraniach robotniczych z ideą ogarniającą całą postępową ludność — ideą trwałego pokoju.

A oto meldunki z kilku zebrani poświęconych uczczeniu Święta Lipcowego i zbliżającego się Festiwalu:

W ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

robotnicy już we wtorek o-mawiali w niektórych zespołach swoje zobowiązania na cześć 22 Lipca. Na masówce, po gospodarsku dokonali podsumowania dotychczas podjętych zobowiązań. Obniżka kosztów własnych przez jeszcze lepsze wykorzystanie surowca i artykułów technicznych oraz podniesienie jakości — to główny kierunek natarcia załogi ZPB im. Dzierżyńskiego.

Na masówce robotnicy mówili o sprawach międzynarodowych — o wysiłkach milionów prostych ludzi na całym świecie na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju. W tej walce i włókniarze mają swój udział.

W wyniku podjętych zobowiązań przedziałna średnio-przednia wykona zadania i półroczną 3 dni przed terminem. Przedziałna odpadkowa będzie pracowała trzy dni na zaoszczędzonym surowcu, a zadania półroczne wykona do 22 czerwca. Tkałnie wyprodukują w czerwcu i lipcu o

Podobne zobowiązania podjęli pracownicy wykonawczalni, oddziału „kaliko” oraz warsztatów.

W rezolucji podjętej na masówce załoga ZPB im. Dzierżyńskiego wzywa pracowników przemysłu bawełnianego do podejmowania zobowiązań na cześć 22 Lipca.

(wit.)

W ZPDZ IM. GŁĄŻEWSKIEGO

Jako jedne z pierwszych podjęły zobowiązania lipcowe zespoły majstrów Marii Szklarki i Marii Szware z krawalni.

(Dalszy ciąg na str. 2)

4,7 proc. tkanin i gat. więcej oraz obniża koszty własne o około 45 tys. złotych.



Grupa związkowa meża zaufania Genowefy Ogrodnik z przedziału ZPB im. Dzierżyńskiego omawia zobowiązania lipcowe. Na zdjęciu od lewej: Jadwiga Siwińska, Genowefa Ogrodnik, Marta Sumikowska, Helena Antczak, Janina Przybylska, Stanisława Szczupaczynska, I. Gasiorkiewicz, Cecylia Stanisławska oraz Stanisława Marciniak. Zobowiązały się one poprawić jakość o 1,5 proc. oraz zwiększyć wydajność o 0,2 proc.

Pałac spełnionych marzeń

- ★ Egzotyczny ogród dla botaników
- ★ Hale pełne rozmaitych maszyn dla młodych techników
- ★ Baseny i sale gimnastyczne dla przyszłych mistrzów sportu

Okolo 2 tysiące młodzi ludzie dziennie korzystają będzie mogło z różnorodnych bogato wyposażonych pracowni, pięknych sal sportowych i innych obiektów pałacu młodzieży im. J. Stalina, mieszczącego się w jednym z bocznych skrzydeł Pałacu Kultury i Nauki.

Nowy pałac młodzieży jest największą i najwspanialszą wyposażoną placówką młodzieżową w kraju. Wchodzących do pałacu urzeka egzotyka ogrodu zimowego. Olbrzymia sala przypomina bajkową grocie, tonącą w zieleni podzwrotnikowych roślin. W tej sali gospodarzami będą młodzi botanicy. Inna sala wygląda na salę balową, tylko widoczne w posadzce podesty, gniazda podłączeniowe do sieci elektrycznej i wiszące na jednej ze ścian olbrzymia, wykonana ze szkła i metalu, mapa ośrodków przemysłowych świadczy, że mieścić się tu będzie hala techniki. W hali tej mali inżynierowie i technicy będą mogli własnoręcznie wytaczać różne potrzebne im części maszyn i narzędzia. Hala maszyn — to jedna z wielu pracowni działu techniki, który posiada ponadto pracownię: lotniczą, łączności, telewizyjną itp.

Młodzi gimnastycy i amatorzy innych dyscyplin sportu będą ćwiczyć w salach, których mogłoby im pozostawienie dorośli mistrzowie sportu. Obecnie trwają tu prace przy ustawa-

niu drabinek, przepiętni i innych urządzeń sportowych. Na terenie pałacu znajdują się również liczne sale wypożyczkowe, świetlice, cukiernie itp.

Dużą atrakcją dla młodzieży stanie się wypożyczalnia sprzętu sportowego i zabawek. Każde dziecko będzie mogło wypożyczyć sobie do domu aparat fotograficzny, rower, piłkę, potrzebne narzędzia.

Uroczyste otwarcie nowego pałacu młodzieży nastąpi w dniu 22 lipca.

W 60 rocznicę urodzin Nikołaja Bułganina



Depesza i sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta i prezesa Rady Min. Józefa Cyrankiewicza

Do Tow. NIKOŁAJA BULGANINA przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa

Wielce szanowny i drogi Towarzystwo Bułganin! W dniu 60 rocznicy Waszych urodzin ślęmy Wam w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najserdeczniejsze gratulacje i gorące braterskie pozdrowienia.

Naród polski pozdrawia w Waszej osobie swego bliskiego i niezawodnego przyjaciela, który od pierwszej chwili wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej, od pamiętnego okresu Waszego pobytu w Polsce — nie szczędził wysiłków w szlachetnym dziele umacniania przyjaźni między naszymi narodami i rozwijaniu wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej — trwałego fundamentu siły i rozkwitu Polski Ludowej, a także ważnego czynnika wzmacniającego zwartość obozu pokoju i socjalizmu.

Wytyczona przez rząd i Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i realizowana przy Waszym twórczym udziale polityka pokoju, bezpieczeństwa zbiorowego i niezawisłości narodów stanowiła i podstałę wiary narodów świata w zażegnanie groźby nowej wojny, w utrwalenie pokojowego współzycia międzynarodowego, w lepszą przyszłość ludzkości.

Z okazji Waszego 60-lecia składamy Wam w imieniu naszej partii i rządu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodów radzieckich, dla dobra naszej wspólnej sprawy socjalizmu i pokoju.

BOLESŁAW BIERUT, Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
JÓZEF CYRANKIEWICZ, Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Skład delegacji polskiej na Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach

Edward Januchowski — metalowiec — racjonalizator z Zakł. im. Stalina w Poznaniu, poseł na Sejm, Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, poseł na Sejm, W-wa, Tadeusz Konwicki — literat, Warszawa, Roman Kornecki — publicysta, Warszawa, Anna Kowalska — literatka, Warszawa, Roman Kozłowski — prof. paleontologii Uniw. Warszawskiego, członek rzeczywisty PAN, Warszawa, Wincenty Kraśko — działacz sportowy, Poznań, Leon Kruczkowski — pisarz, prezes Związku Literatów Polskich, laureat Międz. Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, Warszawa, Stanisław Kulczyński — wicemarszałek Sejmu, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, członek prez. PAN, Wrocław, Oskar Lange — prof. ekonomii, rektor SGPiS, członek rzeczywisty PAN, Warszawa, Tadeusz Lehr-Splawiński — prof. filologii słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek rzeczywisty PAN, Kraków, Józef Orzechowski — wicemarszałek Sejmu, sekretarz NKW ZSL, Warszawa, Zygmunt Skibiński — architekt, przewodniczący komitetu dla spraw urbanistyki i architektury, Warszawa, Andrzej Sołtan — prof. fizyki Uniw. Warszawskiego, członek-korespondent PAN, Warszawa, Józef Urban — przewodn. spółdzielni produkcyjnej Letnina, woj. szczeciński, Zofia Wasilkowska — sekretarz CRZZ, poseł na Sejm, Warszawa, Zofia Zajechowska — chłopka ze wsi Braciejowa, woj. Rzeszów, Jan Zymelka — inżynier z Zakł. przemysłu azotowego w Kędzierzynie, woj. opolskie.

Antoni Basiński — prof. chemii fizycznej, rektor Uniwersytetu im. M. Kopernika, Toruń, Paweł Beck — zastępcy górnik Polski Ludowej, reżebacz kopalni „Pstrowski”, Stalinogród, Janina Broniewska — literatka, Warszawa, Leopold Chrobak — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, Kielec, Ryszard Deperasiński — sekretarz PKOP, Ostop Dusiński — poseł na Sejm, Eugeniusz Elbisch — artysta-malarz, prof. Akademii Sztuk Pięknych, Marian Foliński — inż. z Huty im. Lenina, Stanisław Gawlik — tkaczka z Zakł. im. Dzierżyńskiego, Łódź, Jerzy Gołosiński, lekarz, Białystok, Władysław Góralski — działacz społeczny, Warszawa, Janina Grochowska — nauczycielka, przewodn. Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, Lublin, Barbara Hesse-Bukowska — pianistka, laureatka IV Międzynarod. Konkursu Chopinowskiego, W-wa, Dominik Horodyski — redaktor naczelny tygodnika „Dziś i Jutro”, poseł na Sejm, Warszawa, Ks. prof. dr Stanisław Huet — wikariusz generalny archidiecezji krakowskiej, Leopold Infield — prof. fizyki UW, czł. prezydium PAN, W-wa, Jarosław Iwaszkiewicz — pisarz, przewodn. PKOP, poseł na Sejm, Warszawa.

List do obywateli USA

PARYŻ (PAP). Sekretariat przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie opublikował list otwarty „Do obywateli Stanów Zjednoczonych”. List głosi:

Cała ludzkość ożywiona jest dziś radością nadzieją, która rozpatrzyliby problem stosunków wzajemnych między narodami, aby poprzeć wysiłki rządów.

Należy organizować inne spotkania — spotkania przedstawicieli społeczeństw, ludzi różnych warstw i poglądów, którzy rozpatrzyliby problem stosunków wzajemnych między narodami, aby poprzeć wysiłki rządów.

Takie spotkanie przedstawicieli 75 krajów ma odbyć się w Helsinkach w dniach od 22 do 29 czerwca. Gorąco pragniemy, aby przyłączyli się do nas przedstawiciele narodu amerykańskiego. Istotnie byłoby bardzo smutne, gdyby na tak ważnym spotkaniu ten wielki naród nie był reprezentowany. Wszelkierne i swobodna dyskusja powinna doprowadzić do znalezienia dróg do pokoju na całym świecie.

Członkowie marionetkowego rządu skazani na więzienie

DZAKARTA. — Przed tutejszym sądem wojskowym zakończył się proces 12 „członków rządu” utworzonego przez Holendrów tzw. republiki południowych Moluków. Na ławie oskarżonych zasiadli prezydent, premier i ministrowie „rządu” południowych Moluków. Sąd stwierdził, iż oskarżeni pozostawali na usługach imperialistów holenderskich. Oskarżonym wymierzono kary więzienia od 5 do 10 lat.

Włókniarze i metalowcy podjęli Czyn Lipcowy

(Dokończenie ze str. 1)

Zobowiązały się one zmniejszyć odpadki o 2 tys. kg i skrócić ponad plan 30 tys. chustek festiwalowych (w tym 16 tys. chustek skroją brygady młodzieżowe).

Pracownicy dziewiarni zobowiązali się dać 1.311 kg dzianiny ponad plan i podnieść ilość I gatunku o 1,5 proc. w stosunku do maja. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy szwalni, snowalni i pozostałych oddziałów. Ogółem załoga ZPDz im. Głazewskiego wyprodukuje dla uczczenia Święta 22 Lipca i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów 39.100 szt. artykułów dziewiarskich ponad plan (w tym 9.100 szt. artykułów z zaoszczędzonego w krajalni surowca) o wartości 579.500 zł. (st.)

W ZAKŁADACH METALURGICZNYCH

W olbrzymiej hali Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka robiło się coraz ciszej. Robotnicy zatrzymywali maszyny, wycierali czarne od smaru ręce, przygotowywali się do masówki. Pracowała tylko jeszcze stalowa strugarka i spod jej noży przyskakiwały wiórki. Wreszcie i tu zapanał spokój. Przewodniczący rady zakładowej, Kubiśiak, wszedł na stół traserski.

Jego zagajenie nie trwało długo. Przecież jeszcze w środę w grupach partyjnych i związkowych omówiono treść masówki, zastanawiając się nad sposobem uczczenia zbliżającego się święta XI-lecia Polski Ludowej i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, jaki już w lipcu odbędzie się w Warszawie.

— Nasza masówka odbywa się w szczególnej sytuacji mie-

dzynarodowej... — zabrał głos sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, Kosiński. — Jesteśmy świadkami coraz to większego triumfu idei pokoju i ładu. Zobowiązania, które chcemy podjąć na cześć 22 Lipca, to najlepsze z naszej strony poparcie dla tej idei, gdyż ich realizacja umocni siłę naszej ojczyzny a tym samym siłę całego obozu pokoju.

Gdy skończył, na stole traserskim zaczęli stawać coraz to nowi ludzie. Tokarze, ślusarze, mistrzowie i młodzież, składając swoje zobowiązania.

Ślusarz Cieślak, z działu montażu, zobowiązał się w imieniu całego działu do wykonania części do szlifierek przed terminem oraz zmniejszenia zużycia narzędzi. Pracownicy działu transportu postanowili wywieźć do Centrali Złomu 55 ton złomu poza godzinami pracy. Wydział odlewni wykona plan czerwcowy na 1 dzień przed terminem, co da 1.400 normogodzin oszczędności czasu pracy. Pracownicy G-2: Lang, Siewierski, Włodarczyk, Fauderczyk, Niewiadomski i Kaczmarek podniosą wydajność pracy, a Władysław Smoczyński oddawać będzie tylko bezbłędną produkcję.

Podobnie cenne zobowiązania produkcyjne złożyli: Wacław Stanio, Eugeniusz Soski, Zenon Urbaniak i inni. Przyznają się one do wykonania postanowień świeżo zawartej umowy zakładowej oraz pozwolą nie tylko wykonać ale i przekroczyć zadania ostatniego roku Planu 6-letniego.

Wartościowymi zobowiązaniami produkcyjnymi manifestowała na cześć 22 Lipca załoga Łódzkiej Fabryki Maszyn. Prawie cała pierwsza zmiana wzięła udział we wczorajszej masówce.

Trudno byłoby przytoczyć wszystkie zobowiązania załogi, a każde przecież zawiera bogatą, cenną dla naszej gospodarki treść. Np. brygada formierzy grzejnikowych postanowiła wyprodukować ponad plan 10 ton grzejników do centralnego ogrzewania.

Ogólnie załoga Łódzkiej Fabryki Maszyn przez zwiększenie wydajności i jakości pracy, a także przez oszczędność surowca, da państwu produkcję wartości 80 tys. zł. oraz wygospodaruje 150 tys. zł. obniżając koszty własne.

(wy)

Z kraju

WYSTĘP ARTYSTY JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W PAŃSTWOWEJ OPERZE W WARSZAWIE

Po sukcesie odniesionym w Operze Poznańskiej, w dniu 9 bm. wyjechał gościnnie do Państwowej Opery w Warszawie w „Traviacie”, wybitny baryton jugosłowiański, Dusan Popovic, laureat I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Spletwaczym w Genewie w roku 1954.

Artystę jugosłowiańskiego, który wystąpił w roli Germonta, przyjmowała publiczność warszawska niezwykle serdecznie, darząc go gorącymi oklaskami i domagając się bisów. Gościa obdarowano kwiatami.

W MAJU POWSTAŁO W WOJ. KRAKOWSKIM 11 NOWYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

W maju br. zostało zorganizowanych w woj. krakowskim 11 nowych spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających około 250 gospodarstw. Ponadto do istniejących już przedtem zespołów gospodarstw przystąpiło ok. 100 nowych członków.

Najwięcej, bo 5 nowych spółdzielni zorganizowali w ub. miesiącu chłopcy pow. Miechów.

JESZCZE W BR. ROZPOCZĘTA ZOSTANIE BUDOWA NOWEJ, MUROWANEJ SZKOŁY W WIELOPOLU SKRZYŃSKIM

W Wielopolu Skrzyńskim, pow. Debica, miejscowości, w której 11 maja br. w czasie wyświetlania filmu w baraku szkolnym wybuchł tragiczny w skutkach pożar — jeszcze w tym roku zgodnie z podjętą przez Prezydium Rady uchwałą, rozpoczęta zostanie budowa nowej, murowanej szkoły oraz świetlicy gromadzkiej.

Zarówno budowa nowej szkoły jak i świetlicy finansowane będą z funduszy rezerwowych budżetu centralnego.

W celu zapewnienia ciągłości nauki dzieciom z Wielopola Skrzyńskiego, prezydium miejscowej GRN przeznaczyło tymczasowo na zajęcia szkolne część swego budynku.

Recital fortepianowy Barbary Hesse-Bukowskiej

We wtorek, 14 czerwca, na estradzie Filharmonii Łódzkiej wystąpi z recitalem świetna nasza pianistka Barbara Hesse-Bukowska.

W programie koncertu, obok Beethovena, Schuberta, Chopina, Szymanowskiego, Rachmaninowa i Debussy'ego usłyszymy dwa utwory młodego polskiego kompozytora Miłosa Magina, którego znamy jako laureata ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

Podobnie jak Czerny-Stefanika, Hesse-Bukowska stale reprezentuje polską sztukę za granicą. Do licznych sukcesów artystycznych, które przyniosły jej występy w ZSRR, Anglii, Francji, Holandii, Belgii, Austrii, Czechosłowacji, Albanii, Rumunii i na Węgrzech, należy dodać ostatnie koncerty w Niemczech.

Artykuł wstępny „Prawdy” o nocy radzieckiej do NRF

Tylko siły agresywne zainteresowane są w braku porozumienia między ZSRR a Niemcami zach.

Dziennik „Prawda” z 9 bm. zamieścił artykuł pt. „W interesie utrwalenia pokoju w Europie”.

Głównym zadaniem stojącym obecnie przed narodami europejskimi — pisze m. in. dziennik — jest zachowanie i umocnienie pokoju.

Można śmiało powiedzieć,

że decydującym warunkiem zachowania i umocnienia pokoju w Europie są normalne, dobre stosunki między narodami radzieckim i niemieckim. Wychoząc z tego założenia rząd radziecki skierował 7 bm. notę do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, proponując nawiązanie bezpośrednich

stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między ZSRR a Niemcami zachodnimi.

Ta inicjatywa rządu radzieckiego ma doniosłe znaczenie międzynarodowe. Odpowiada ona interesom narodu radzieckiego i narodu niemieckiego, jak również przyczyni się do rozładowania napięcia między narodowego. Sam fakt braku normalnych stosunków między ZSRR a Niemcami zachodnimi rodzi niepokój w Europie i wzmacnia ogólne napięcie. Tylko siły agresywne zainteresowane są w zachowaniu tego rodzaju nienormalnej sytuacji. I na odwrót, ci, którzy pragną zachowania i umocnienia pokoju, nie mogą nie chcieć normalizacji stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną.

Rząd radziecki zwrócił uwagę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, że obecnie w pewnych kołach agresywnych nie których państw rodzą się plany zmierzające do tego, aby przeciwstawić sobie ZSRR i Niemcy zachodnie i przeszkodzić w polepszeniu stosunków między nimi.

Jak stwierdza nota rządu radzieckiego, realizacja tych planów może doprowadzić do nowej wojny, która tym razem nieuchronnie przekształciłaby terytorium Niemiec w pole bitwy i zniszczeń. Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że taka wojna na terytorium Niemiec z zastosowaniem osiągnięć nowoczesnej nauki i techniki byłaby najbardziej niszczycielską ze wszystkich wojen, które dotychczas znał naród niemiecki.

Tej polityce sił agresji i wojny przeciwstawia się pokojowa polityka Związku Radzieckiego i szeregu innych krajów europejskich, które pragną, aby Niemcy stały się w pełni równoprawnym członkiem rodziny narodów europejskich, uczestnikiem twórczej pracy nad utrwaleniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Nie ulega wątpliwości, że nawiązanie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych i handlowych, jak również stosunków kulturalnych między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną, opartych na wzajemnym zaufaniu i pokojowej współpracy, odpowiada w pełni interesom narodowym obu krajów oraz interesom umocnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy.

Rozwiązanie tego zadania ma tym większe znaczenie, że Związek Radziecki uważa, iż nawiązanie i rozwój normalnych stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną przyczyni się do rozwiązania nieuregulowanych problemów dotyczących całych Niemiec oraz powinno pomóc tym samym w rozstrzygnięciu głównej ogólnonarodowej kwestii narodu niemieckiego — w przywróceniu jednoci niemieckiego państwa demokratycznego.

W normalizacji stosunków między ZSRR a Niemcami zachodnimi zainteresowane są nie tylko narody radziecki i niemiecki. Zainteresowane są w niej wszystkie narody Europy, a przede wszystkim te narody, które szczególnie uciierały wskutek wojny i które postanowiły konsekwentnie poświęcić wszystkie swe siły sprawie pokoju, aby wojna nie powtórzyła się więcej w Europie.

Narody ZSRR popierają i aprobuje mądrą politykę rządu radzieckiego, zmierzającą do utrwalenia pokoju na całym świecie. Obecnie im jest uciucie zemsty wobec narodu niemieckiego. Ludzie radzieccy występują za stanowczym zwrotem w kierunku normalnych dobrych stosunków z narodem niemieckim. Stosunki takie mają decydujące znaczenie dla zachowania i umocnienia pokoju w Europie.

Sprawa wzajemnej pomocy - Problem Tajwanu

Zagadnienia współpracy gospodarczej

Premier Czou En-lai odpowiada na pytania dziennikarzy indonezyjskich

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, premier Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai udzielił odpowiedzi na szereg pytań przedstawicieli prasy indonezyjskiej.

Pierwsze pytanie dotyczyło opinii Czou En-lai'a o istotnych celach punktu 4 wspólnej deklaracji premierów Chin i Indonezji, podpisanej ostatnio w Dżakarcie, w którym mowa jest o wzajemnej pomocy obu państw w zagwarantowaniu ich integralności terytorialnej.

Podkreślając, iż historia narodów chińskiego i indonezyjskiego wykazuje wiele podobieństw, że oba narody walczą jeszcze o wyzwolenie swych terytoriów — Chin o wyzwolenie Tajwanu, a Indonezja o przyłączenie zachodniego Iranu — premier Czou En-lai stwierdził, że punkt 4 wspólnej deklaracji jest wyrazem głębokiej wzajemnej sympatii narodów chińskiego i indonezyjskiego oraz, że ma on charakter wyłącznie polityczny i przewiduje jedynie moralne poparcie w obronie integralności terytorialnej, nie przewiduje na tomiast udzielenia pomocy zbrojnej.

Dziennikarze indonezyjscy zadali następnie premierowi Czou En-laiowi pytanie, czy wobec tego licznych oświadczeń o możliwościach pokojowego rozwiązania istniejących konfliktów międzynarodowych uważa on, że problem Tajwanu — będący wewnętrzną sprawą Chin może być również rozwiązany tą drogą oraz czy zgoda wyrażona przez ChRL na rokowania z USA w

sprawie Tajwanu oznacza, iż Chiny Ludowe zgodziłyby się również na zawieszenie broni, jako pierwszy krok w kierunku uregulowania tego problemu.

Chińska Republika Ludowa — odpowiedział Czou En-lai — zawsze stała na stanowisku pokojowego rozwiązywania konfliktów międzynarodowych. Wyzwolenie Tajwanu jest jednak sprawą czysto wewnętrzną Chińskiej Republiki Ludowej. Natomiast sprawa okupacji Tajwanu przez Słany Zjednoczone, która stała się przyczyną napięcia w tym rejonie, jest sprawą o charakterze międzynarodowym. Należy więc odróżniać te dwa odrębne aspekty problemu tajwańskiego.

ChRL skłonna jest do rokowań z rządem USA w sprawie zlikwidowania napięcia w tym rejonie oraz chętnie widzieć będzie dobre usługi innych państw zainteresowanych, zwłaszcza państw przyjaźnię ustosunkowanych do Chińskiej Republiki Ludowej. Zważywszy jednak, że Chińska Republika Ludowa nie znajduje się w stanie wojny ze Stanami Zjednoczonymi, nie wyłącza się w danym wypadku kwestia zawieszenia broni z USA. Jeśli zaś chodzi o środki wyzwolenia Tajwanu, to naród chiński pragnie wyzwolenia tego terytorium drogą pokojową, o ile będzie to możliwe.

Dziennikarze indonezyjscy zapytali następnie premiera Czou En-lai'a, jak przedstawiać się będzie w najbliższej przyszłości pogłębienie współpracy gospodarczej między ChRL a Indonezją i okazywanie sobie wzajemnej pomocy w dziedzinie finansowej i handlowej.

Zarówno w Chińskiej Republice Ludowej, jak i w Indonezji odbywa się obecnie proces uprzemysławiania i rozwijania ciężkiego przemysłu stwierdził Czou En-lai. By pomóc sobie wzajemnie w realizacji tych planów, oba kraje będą drogą wymiany handlowej uzupełniać swe braki w surowcach i innych artykułach oraz dzielić się swymi doświadczeniami w dziedzinie techniki. Przez uprzemysłowienie swych krajów i dzięki wzajemnej pomocy narody azjatyckie zdołają zwiększyć swą produkcję, podnieść stopę życiową ludności, umocnić swą sytuację obronną oraz zabezpieczyć niezawisłość narodową. Dlatego też gospodarczą współpracę między obu krajami — stwierdził Czou En-lai — leży nie tylko w interesie obu narodów, lecz również w interesie pokoju w Azji i na całym świecie.

Polscy fizycy pojechali do Włoch

10 bm. wyjechali do Pizy, delegowani przez Polską Akademię Nauk: prof. H. Niewodniczański — członek korespondent PAN, prof. dr J. Pniewski — kierownik zakładu fizyki doświadczalnej UW, prof. dr M. Miesowicz — kierownik działu promieni kosmicznych w Instytucie fizyki PAN, prof. dr M. Danysz — kierownik działu przemian jądrowych w Instytucie fizyki PAN oraz kandydat nauk dr J. Werle.

Naukowcy polscy wezmą udział w międzynarodowej konferencji poświęconej zagadnieniom cząstek elementarnych, organizowanej w Włoszech przez międzynarodową unię fizyki czystej i stosowanej.

Z niechlubnych kart „polowań na czarownice”

Dlaczego John Williamson zmuszony był do opuszczenia USA

LONDYN, w czerwcu

Po 41 latach pobytu w Stanach Zjednoczonych do Anglii powrócił John Williamson. Przyjechał on nie jako gość, który odwiedza kraj rodzinny, lecz jako reemigrant, deportowany przez rząd Stanów Zjednoczonych za „przestępstwa polityczne”.

Decyzja rządu waszyngtońskiego jest jednym z wielu haniebnych posunięć, dokonanych w ramach sławetnego „polowania na czarownice”.

John Williamson wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdy miał lat 10. Pierwszym jego zajęciem była praca robotnika w stoczniach, potem pracował w wielu zawodach w różnych miejscowościach Stanów Zjednoczonych.

Od wczesnej młodości brał czynny i bojowy udział w amerykańskim ruchu robotniczym, a w roku 1924 został pracownikiem etatowym organizacji młodzieżowej. Następnie przeszedł do pracy w partii komunistycznej i w roku 1930 został członkiem

Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej USA.

Gdy przed kilku laty arezowani zostali przywódcy amerykańskiego ruchu komunistycznego i gdy zmontowana no przeciw nim fałszywy proces, skazując ich na kilkuletnie więzienie — Williamson był jednym z tych przeywódców. Przebył on w więzieniu 44 miesiące, a jeszcze przed jego zwolnieniem władze amerykańskie usiłowały wymusić jakieś nowe oskarżenia, aby móc ponownie osadzić go za kratami. Jednocześnie rozważano możliwość deportowania go z kraju.

Williamson powiedział dziennikarzom, iż w więzieniach amerykańskich więźniowie polityczni są pozbawieni uprawnień, z których korzystają zwykli kryminaliści. „Gdy zażądałem książki „US Statistical Abstract”, wydanej przez rząd USA, przez 4 miesiące nie chcieli mi jej wydać, a gdy zapytałem o przyczynę, odpowiedziano mi, że jakkolwiek, oczywiście, książka ta nie jest wywrotowa, to jednak

wszystkie książki mogą służyć do celów wywrotowych, skoro znajdują się w moich rekach”.

Stosunek innych więźniów do Williamsona — był bardzo życzliwy. Pewnego razu grupa więźniów postanowiła po bić kilku osobników, którzy źle odnosili się do więźniów politycznych i tylko z trudem udało się Williamsonowi odwieść ich od tego zamiaru.

Władze amerykańskie dopięły swego. Usumnęły z granic kraju robotnika-komunistę, który walczył wraz z towarzyszymi o polepszenie bytu i o prawa robotniczej. Akcja ta jest pospolitą formą kampanii faszystowskiej, przy pomocy której rząd waszyngtoński hamuje dążenia mas pracowniczych — stara się zdławić wszelkie ruchy postępowe.

Zapytany, co będzie robił w Anglii po powrocie, Williamson odpowiedział po prostu: „odpocznę trochę, a potem zacznę na nowo pracować dla dobra klasy robotniczej”.

DEREK KARTON

Jak uniknięto skutków zimnej wiosny

Ktoś powiedział, że nasza wiosna jest jak kobieta — ma swoje kaprysy, a pantoflarzem jest ten rolnik, który tym kaprysom ulega.

Trzeba stwierdzić, że nasi rolnicy nie zasluguja na to miano. Stosowali oni dotychczas wszystkie niezbędne zabiegi agrotechniczne pozwalające unicestwić skutki wiosennych niespodzianek.

Mieliśmy możność przekonać się o tym w czasie ostatnio odbytej wędrowki po województwie w towarzystwie kierownika Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa inż. Glinickiego oraz jego zastępcy mgr Raczo.

I tak np. w powiatach kutnowskim, łęczyckim, łowickim i łaskim skonstatowaliśmy, że plantacje pszenicy ozimych nie budzą absolutnie żadnych obaw o przyszłe urodzaje. Piękne lany pszenicy widzieliśmy w PGR (m. in. Głogowie i Domanikowie), w spółdzielniach produkcyjnych (Grochowie i Bedlinie) oraz licznych gospodarstwach chłopskich.

Ostatnie ciepła i deszcze wpłynęły dodatnio także na rozwój żyta ozimego, którego stan już w chwili obecnej rokuje pomyślnie plony. W ogóle, to wbrew początkowym prognozom również i zboża jare zapowiadają się dobrze. Okazało się bowiem, iż zatrważające nas chłody pierwszego okresu wiosny nie zaszkodziły zbożom, a wpłynęły jedynie na bujny rozwój ich systemu korzeniowego. Jaki wniosek wyciągnęliśmy z tych oględzin?

Tegoroczne zbiory zbóż będą więcej niż zadowalające, o ile rolnicy we właściwy sposób przeprowadzą walkę z chwastami i zastosują odpowiednią pielęgnację oraz jak należy przeprowadzą sprzęt. (jot)

Nowy teatr w Hanczou



Na zdjęciu: budynek nowowbudowanego Teatru Ludowego w Hanczou (Chiny, prowincja Czekiang). Teatr obliczony jest na 1.000 miejsc.

Fot. — CAF

EXPRESS Kulturalny

GLÓD KINA JESZCZE NIE ZASPOKOJONY

Na terenie naszego miasta i w terenie województwa mamy wciąż jeszcze niedostateczną ilość kin. W Łodzi mimo przedterminowego uruchomienia kina „Północ” na Widzewie i kina „Łączność” w Józefowie, istnieją jeszcze dzielnice pozbawione stałego kina, jak Stoki, Marysin i Zabieniec. Nie mają również kina trzy miasta naszego województwa — Biała Rawska, Koniecpol i Nowe Miasto, a w Tomaszowie, Zgierzu i Skierniewicach coraz dotkliwiej odczuwa się potrzebę drugiego kina. Choć stale wzrasta ilość kin ruchomych, istnieją jeszcze na naszej wsi „białe plamy” — tereny, do których kino nie dociera. Najwięcej ich w powiatach Rawa Maz. i Skierniewice.

Ten obraz jest niezadowolający, ale stanowi zarazem przykład, jak coraz powszechniejszy staje się pęd najszerzych mas do oświaty i kultury. Przed wojną nie istniał w ogóle problem kin wiejskich, a dziś martwimy się o to, jak ich ilość powiększyć. Plany OZK przewidują w tym roku utworzenie w naszym województwie 12 nowych kin wiejskich oraz wzrost ilości kin obwodowych do 26. Powstanie również drugie kino w Tomaszowie. (—ski)

WIERZSZE PIECHAŁA

„Nowa wiosna” — ostatni tom poezji Mariana Piechała zniknął już ze sprzedaży. Ukazało się natomiast drugie wydanie jego „Wyboru poezji” — wierszy zebranych ze zbiorów „Krzyk z miasta”, „Elegie całopalne”, „Garsz popiołu”, „Srebrna waga”, „Godziny nieśmiertelne”, „Rzecz słowicza”, „Z rozgromu” oraz „Wiersze powojenne”.

Z pewnością i ta książka łódzkiego poety rozejdzie się tak szybko, jak poprzednie. (A.)

TOMASZ MANN

W całych Niemczech obchodzono przed parą dniami uroczyste 80 rocznice urodzin wielkiego pisarza Tomasza Manna. Mann osiągnął ten wiek w pełni aktywności twórczej.

Urodził się w r. 1875 w Lubee, jako syn senatora. W 26 roku życia napisał „Buddenbrooków” — pierwsze ze swych wspaniałych dzieł. Od tego czasu tworzył kilka wielkich powieści, jak znana u nas „Czarodziejska góra” (której nie wstrząsały losy Hansa Castorpa i innych więźniów sanatorium w Davos) oraz nie tłumaczone na polski „Königliche Hoheit”, „Joseph und seine Brüder”, „Lotte in Weimar”, czy „Doktor Faustus” (ta ostatnia w roku 1947).

Tomasz Mann nie może dziś pogodzić się z silami, które dąży do utrwalenia rozbięcia Niemiec, jak kiedyś nie mógł pogodzić się z hitleryzmem. Dla wszystkich uczciwych Niemców jest on jednym ze szlachetnych walczących o zjednoczenie. (or.)

NOWINKI FILMOWE

„Morze Łodowate” — brzmi tytuł nowego filmu radzieckiego, którego bohaterami są słynni badacze i odkrywcy bieguny północnego w XVIII w. W Paryżu odbyła się premiera filmu polskiego reż. J. Kawalerowicza pt. „Celulo-

za”. Pierwsza projekcja poprzedzona została odczytem znanego krytyka filmowego G. Sadoul.

Z okazji tournée teatralnego, znany amerykański aktor teatru i filmu Paul Douglas stwierdził publicznie, że nie przykłada znaczenia do swych występów w południowych stanach USA, które przez swe średniowieczne stosunki i uprzedzenia w kwestii murzynskiej pozostają daleko poza postępem.

Charakterystyczne stanowisko zajęło Stowarzyszenie Aktorów, które zamiast poprzeć Douglasa zagroziło mu wykluczeniem, motywując to szkodliwymi skutkami, jakie jego wypowiedzi mogą przynieść finansowemu powodzeniu całego tournée. (k.)

„Ładowanie” na sopockim gruncie, a raczej sam sopocki grunt — zaskoczył mnie niepomiernie. No bo jakże to? Przyjeżdżasz na dworzec i nikt, dosłownie nikt nie zbliża się z powitalnym „może pokoić dla szanownego pana?” Jakoś to dziwnie nie pasuje do zachowanego wspomnienia o Sopocie.

Bo też, proszę pana, nigdy jeszcze nie było u nas tak zimno o tej porze — próbował usprawiedliwić swe miasto 72-letni dozorca terenów przy moło, Władysław Zbiński. — Jak żyje, takiego maja nie widziałem...

Spacer po mieście w pełni te słowa potwierdza. Moło — bądź co bądź słynny „deptak” sopocki — puście o każdej porze dnia jak powierzchnia skutecznie tyśającej głowy. Bo przecież nie można brać pod uwagę tych pięciu „na krzyż” spacerowiczów, zakutanych nie mał po uszy w płaszcz, czy też paru wędkarzy pograżonych w rozwiązywaniu filozoficznej zagadki „złapie czy nie złapie” (flądra, oczywiście).

Aż trudno uwierzyć, jak taka „głupia” pogoda, a raczej niepogoda może popsuć szkły. W barze mlecznym tuż koło dworca (do wiadomości łódzkich barów: masło na bułkach wcale tam nie jest zakonspirowane — widać je wyraźnie!), a więc w tym barze kasjerka wręcz powiada, że podobny ruch panował w jej placówce również w... zimie.

Tak, to już całkiem niepokojące.

Nam tutaj już na początku roku pogoda nie bardzo się podobała... — powiedziano mi w czasie krótkiej pogawędki w Stacji Morskiej, placówce naukowej zajmującej się wszechstronnym badaniem morza.

W styczniu mieliśmy sztorm, zjawisko o tej porze nie notowane...

— Ale przyszłość, co z przyszłością? Jak zapowiada się lato?

Od Wisły do rzeki Perłowej

Rozmowa z profesorem R. Cebertowiczem

Metodzie, która z pracowni Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku wyszła na tereny wielkiego budownictwa, mówi się już dziś u nas potocznie: „cebertyzacja gruntu”. Słynna metoda profesora Romualda Cebertowicza miała i ma nadal wielkie znaczenie dla naszego budownictwa: stosowano ją przy budowie warszawskiej Trasy W-Z, dopomogła usunąć trudności, na które natrafili budowniczowie Nowej Huty. Wprowadzono tę metodę przy wykopach pod zabudowaną fabryczną na Żeraniu, przy budowie szybów kopalnianych w wielu, wielu innych miejscach, tam, gdzie wynikała potrzeba wzmocnienia słabych gruntów, tak, aby mogły one utrzymać masywne budowle.

Przypominamy raz jeszcze, na czym polega ta metoda: na stosowaniu elektrokinetycznych zjawisk do wzmocnienia fundamentów — przepuszcza się przez ziemię prąd stały z równoczesnym wprowadzeniem do gruntu soli chemicznych, co powoduje proces tzw. zeskalania gruntu.

Profesora Cebertowicza spotykamy tuż po odbytej w Gdańsku ogólnokrajowej konferencji poświęconej zagadnieniom mechaniki i fundamentowania gruntów.

Było to — jak mówi profesor — pierwsze w naszym dziesięcioleciu spotkanie naukowców i praktyków, dokonujące przeglądu osiągnięć w tej dziedzinie i ustalające perspektywy na najbliższą przyszłość. W

związku bowiem z zadaniami, jakie stoją obecnie przed tą dziedziną nauki, trzeba ujednolicić prace badawcze, zastosować kompleksowe ujęcie badań, przejąć najnowsze osiągnięcia techniczne i wprowadzić je jak najszybciej na plac budowy.

— A jakie są te zadania, panie profesorze?

— W naszej konferencji wzięło udział kilkaset osób, przedstawicieli wszystkich placówek naukowych przy politechnikach i przy resortach mających styczność z zagadnieniem fundamentowania gruntów. Wchodzimy przecież w okres, kiedy te zagadnienia będą miały szczególną wagę. Przed naszym Instytutem stoi np. zadanie wzięcia udziału w przebudowie naszej gospodarki wodnej. Myślę tu przede wszystkim o pracach nad przekształceniem Wisły wraz z dorzeczem — tak, by jej wody mogły być całkowicie wykorzystane dla celów gospodarczych. Otrzymamy w ten sposób poważne zasoby energii — na odwadnianiu i nawadnianiu terenów skorzysta rolnictwo.

Trzeba więc będzie budować na Wiśle wielkie zapory, zbiorniki dla wody, którą doprowadzi się następnie do miast i osiedli; trzeba będzie uczynić Wisłę terenem sportów wodnych i ośrodków wypoczynkowych. Są to zadania przyszłej naszej pięcioletki, ale Instytut Budownictwa Wodnego przygotowuje konkretne plany i projekty już od ub. r.

Są to poważne zadania, wymagające intensywnej, absorbującej pracy. Ale dla

prof. Romualda Cebertowicza jest jej jak gdyby za mało... To właśnie jego nazwisko spotykamy z okazji stale rozwijającej się współpracy naukowców z krajów obozu pokoju. To jego czynny udział w tej współpracy sprawia, że nie pozostaje ona tylko w sferze pięknych haseł i projektów, ale realizuje się w obustronnie udzielanej pomocy przy usuwaniu trudności, w ofiarowywaniu całej swojej wiedzy i doświadczenia...

Metoda prof. Cebertowicza przekroczyła granice naszego kraju. Dopiero niedawno profesor Cebertowicz powrócił z kilkumiesięcznej podróży do Chin, gdzie w ramach współpracy gospodarczej Polska prowadzi m. in. budowę kilku kombinatów cukrowniczych.

— Współpraca nasza — opowiada profesor Cebertowicz — nie zaczęła się jednak od wyjazdu do Chin. Nawiazaliśmy ją już przed kilku laty, wówczas gdy na wrocławski Zjazd Intelktualistów przybyła grupa uczonych chińskich, którzy zainteresowali się udziałem polskiej nauki w rozwiązywaniu problemów wielkiego budownictwa. Później czterech chińskich inżynierów z Chińskiej Akademii Nauk przybyło na kilka miesięcy do Gdańska, do Instytutu, aby zapoznać się z postępiami naszych badań. Tych właśnie naszych przyjaciół spotkałem następnie na budowych kombinatach cukrowniczych nad rzeką Sungari, czy Perłową...

Daleko jest znad Wisły do brzegów Sungari, a przecież

wielkie odległości nie stanowią przeszkód dla coraz bliższego zrozumienia, coraz bardziej zacieśnianej współpracy... Lecz jaki konkretny cel miała wizyta prof. Cebertowicza na chińskich budowlach?

— Umowy zawarte między Polską a Chińską Republiką Ludową przewidują, że Polska wykona i dostarczy wyposażenia i dokumentację dla kombinatów cukrowych oraz zapewni nadzór budowlano-montażowy. Polska wykonała to. Ale okazało się, że chińscy budowniczowie kombinatów nie posiadali dokładnych danych co do mechaniki gruntów, na których stawiano budynki kombinatów. Grunty okazały się bardzo słabe, a jak widać, grunty słabe nie mogą utrzymać ciężaru wielkich budowli...

Co robić? Trzeba było w dalekich Chinach zastosować polską „cebertyzację gruntów”. Trzeba było przeszkolić chińskich techników w zakresie problemów mechaniki i fundamentowania gruntów. Trzeba było w tym celu przemierzyć Chiny od Sungari do daleka na południe wysuniętej budowy kombinatu trzcinny cukrowej nad rzeką Perłową...

— I oto teren budowy kombinatu w Chiamusy nad rzeką Sungari stał się naraz jak gdyby wielkim laboratorium — ciągnie swoją opowieść profesor Cebertowicz. — Zjechali się tam chińscy inżynierowie, naukowcy i technicy z różnych dziedzin. Od razu na placu budowy na danym przykładzie rozwiązywaliśmy wspólnie zagadnienia fundamen-

utowania różnych innych budowli przemysłowych, szynów, zbiorników, tuneli, zabudowań portowych; wszystko to zaś odbywało się pod kątem analizy gruntów. A trzeba wiedzieć, że dzisiejsze Chiny to olbrzymi plac budowy i że Chińczycy niezwykle chętnie i łatwo przyswajają wszelkie nowatorskie pomysły.

A co wynieśli z tej podróży polscy uczeni? W jaki sposób wzbogaciła ona ich doświadczenia? Otóż naukowcy i praktycy chińscy obok stawiania pytań — licznych i różnorodnych — opowiadali również o wielu specjalnie napotykanym problemach i o sposobach ich rozwiązywania. Okazało się także, iż w Polsce dotychczas nie dość doceniano znaczenie obserwacji elektrod w gruncie; na chińskich budowlach każda elektroda posiadała dokładny wykaz z wszelkimi spostrzeżeniami i uwagami. A właśnie takie wykazy znacznie ułatwiają i przyspieszają budowę...

— Zastosowana przez nas metoda okazała się słuszną — kończy prof. Cebertowicz. Prace szybko ruszyły naprzód i kombinat zaczął rosnąć w nie spotykanym dotychczas tempie.

Trzymiesięczna podróż po Chinach — wszędzie jednako gościnne przyjęcie, uprzejmość, serdeczność, jakiej nie podobna zapomnieć... Takie oto ogólne wrażenie wynieśli z tej podróży polscy naukowcy.

— Ale podróż ta świadczy jeszcze o jednym: umowy handlowe mogą mówić o takiej czy innej formie współpracy, mogą rozstrzygać lub zwać wzajemne zobowiązania. Ale jedynie prawdziwa przyjaźń, taka jaka dziś coraz bliżej łączy dążące do wspólnego celu narody, może sprawić, że uczeni nie szczędzą wysiłku, spiesząc z pomocą budownictwu w zaprzyjaźnionym kraju, by przekazać im cały swój dorobek i całe bogate doświadczenie.

Rozmowę przeprowadził W. KOR.

Sopot w oczekiwaniu tłumy przyjezdnych i... pięknej pogody

(Od specjalnego wystannika)

— Na to już może PIHM panu odpowie...

W PIHM nie byłem. Rozmawiałem natomiast ze starym wilkiem morskim, doświadczonym oficerem żeglugi przybrzeżnej. A wiadomo, marynarze to jak górale — coś niecoś o pogodzie prorokować potrafia. I ten właśnie marynarz stwierdził autorytatywnie:

— Nie wierzę, żeby się miało ocieplić dopiero w zimie. Osobiście przypuszczam, że już w drugiej połowie czerwca powinno się zmienić. No, a w lipcu to już chyba na pewno można liczyć na upały. Chyba, że zimne prądy powietrzne popuszą szczył...

Tak, na takiej prognozie można już budować plany na urlop, prawda? Jesliby więc ktokolwiek z łodzian wybierał się do Sopotu na drugą połowę czerwca, niech sobie tak zaplanuje wyjazd, aby być na miejscu szesnastego.

W tym dniu bowiem natrąfi na imprezę propagandową, jaką nie często „szczyry ładowe” mogą oglądać. Oto na sopockim moło odbędzie się pokazy nurkowania. Nurkowie będą schodzili w morze w najrozmaitszych skafandrach — od najpospolitszych, poprzez klasyczne, aż do najnowocześniejszych włącznie. A tymi ostatnimi są sprowadzone z Francji „akwalungi”, tj. skafandry z płetwami umożliwiającymi swobodne pływanie (ogłędaliśmy je na filmie „Przygoda na Morzu Czerwonym”).

W tym miejscu znów powołam się na rozmowę z pracownikami Stacji Morskiej,

którzy powiedzieli mi o akwalungach to oto:

— We Francji są one tak popularne, że miłośnicy nurkowania potworzyli „kluby alpinistów podwodnych” i urządzają sobie podmorskie wycieczki. I rzecz przy tym ciekawa, którą potwierdzają też nasi nurkowie, że ryby nie boją się w wodzie człowieka, podrywają do ręki a nawet stukają w okienko skafandra...

Warto więc te akwalungi zobaczyć. A ponadto? Wprost z moła udać się na sąsiednią wystawę. Ilustruje ona dorobek naszych portów.

Widoczne z daleka dwie latarnie morskie u wejścia i „najprawdziwszy” w świecie maszt okrętowy królowi nad całym terenem wystawy, na której nagromadzone wiele niemal egzotycznych dla łodzian eksponatów. Głównie są to urządzenia portowe służące do ładowania i wyładowywania statków. Niektóre z nich będą czynne — jest więc okazja ujrzyć je przy pracy.

Parę kroków dalej, w gmachu dawnego kasyna gry, otwarto drugą wystawę — plastyki. Gmach, jakby specjalnie w tym celu odnowiony, nadając frontonowi całkiem przyjemny, schludny wygląd. Nietknięte przez malarzy pozostały tylko boczne ściany, co też spowodowało oprowadzającego mnie po wystawie portowej mistrza-dekoratora Stanisława Hurkała do wypowiedzenia uzasadnionej w tym wypadku uwagi:

— Wygląda to tak, jakby człowiek umył sobie twarz, a szyję zostawił brudną...

Co ja z kolei powtarzam

nie gwoi dokuczenia zapobiegliwym skądinąd ojcom miasta, a jedynie dla podkreślenia zasady, że nie tylko „moja twarz świadczy o mnie”. Dokuczając wyrażałyby im krzywdę, bo jednak dużo robią z myślą o przyjezdnych. Zaczniemy od handlu, bo to przecież najbardziej ich interesuje.

Sekretarz Prezydium Sopockiej MRN ma na ten temat tyle do powiedzenia:

— Przy ul. Rokossowskiej uruchomiliśmy już „Delikatesy”, a przy ul. Sikorskiego krytą halę targową na około 40 stoisk. W hali sportowej „Spartę” ustawimy w sezonie letnim stoiska z napojami chłodzącymi i lodami. Odnowiliśmy też wszystkie lokale.

Usłyszałem wiele innych jeszcze ciekawostek, dotyczących np. upiększania miasta w zieleńce i kwietniki, porządkowania ulic, rozpoczęcia budowy basenu, w którym pod okiem instruktorów będzie się pobierało lekcje pływania przygotowujące do bliższego „kontaktu” z morzem — itd.

Aha, jeszcze i z dziedziny kulturalnej: na kortach „Sparty” czynne będzie każdego wieczora kino na wolnym powietrzu, co wobec dwu ciągle przepełnionych kin sopockich nie jest bez znaczenia.

Na zakończenie naszej rozmowy rzucę nieco delikatne pytanie:

— A czy Rada nie czyni jakichś kroków dla unormowania kwestii opłat za wynajmowanie pokoi?

Nie chwyciło. Odpowiedź, niestety, była negatywna. Sprawę zostawia się do obopólnej umowy. A więc wszystko po staremu: cena, jak dotąd, „od łódeczki”, a samo „łódeczko” — jak zdążyłem się poinformować — kosztuje różnie. Od 20 do 35 złotych.

A więc, dla wyjeżdżających do Sopotu — sukcesów „po linii łódeczek” i pięknych, bezchmurnych dni wypoczynku.

SERGIUSZ KLACZKOW

Chrońmy dzieci przed wypadkami

Zjawisko jest powszechne i bardzo niepokojące, a jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę ze zgrozy i z okropnych skutków, jakie pociągają za sobą wypadki wśród dzieci. Wypadki powstające na skutek braku opieki lub elementarnego doświadczenia.

Statystyka Pogotowia Łódzkiego za I kwartał br. podaje kilkadziesiąt wypadków, które spowodowały u dzieci urazy przebiegające lub trwałe kalectwo. Nie zanotowano kilkuset innych wypadków, w których nie trzeba było interwencji lekarzy i szpitala. Wypadki te kryły w sobie identyczne niebezpieczeństwo i mogły się zakończyć najbardziej tragicznie.

JAKICH WYPADKÓW JEST NAJWIĘCEJ?

17 dzieci w ciągu 3 miesięcy wpadło pod auta. Dwoje z nich nie żyje. 11 dzieci dostało się w tym samym czasie pod wozy tramwajowe. Jedno (14-letni chłopiec) — straciło oboje nogi. Na 62 wypadki uliczne składają się groźne upadki, których rezultatem były złamanie różnego rodzaju i wstrząsy. 47 wypadków różnego rodzaju zdarzyło się w szkołach. Wypadki te były poważne — nie mówimy o tych, w których pomocy udziela lekarz szkolny lub higienistka czy nauczycielstwo. Wypadki w domach i na podwórzach biją jednak rekord: 164.

Osobno potraktowane są wypadki z najstraszniejszych wypadków — oparzenia. Tych było 64. Większość z nich pozostawiła trwałe piętno w postaci okropnych zniekształceń kończyn, a nawet twarzy i głowy.

Są to cyfry alarmujące, tym bardziej, że nie pochodzą z okresu największego nasilenia wypadków. Taki okres przypada na wiosnę i lato, kiedy zaludniają się tereny nie tylko parków i placów zabaw, ale — niestety — ulic, chodników i jezdni — miejsc najniebezpieczniejszych dla dzieci.

Wiosną i latem wypadki przyjmują formę epidemii. Wypadkom ulega najwięcej dzieci w wieku 8—11 lat.

JAKA JEST PRZYCZYNA?

Przyczyna tych wszystkich wypadków jest jedna: brak opieki nad dzieckiem. Brak opieki ze strony rodziców w domu i koło domu, brak opieki ze strony wychowawców w szkole (wypadki szkolne miały miejsce podczas zajęć międzylekcyjnych). A ten brak opieki, to — z jednej strony niedostateczne zainteresowanie się dzieckiem, z drugiej — warunki domowe (nieraz także życie rodzinne, z którego dziecko ucieka poza dom od najmłodszych lat).

Pozostałe elementy — to brak współpracy rodziców ze szkołą, zbyt szybka i niekontrolowana samodzielność dziecka i wreszcie niewystarczająca ilość ogródków, placów zabaw, boisk itp., zapewniających dzieciom bezpieczne miejsce do zabaw i gier.

ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE

Widok dziecka-kaleki, dziecka pozbawionego nie tylko normalnego dzieciństwa, ale sprawności fizycznej na całe życie — to coś przejmującego do głębi nawet najbardziej.

dzieci obojętnego człowieka. Za takie dziecko my wszyscy ponosimy odpowiedzialność, bo my wychowujemy dziecko i opiekujemy się nim.

Prof. dr Maciejewski na zebraniu organizującym się Komitetu do Walki z Urazowością wśród Dzieci, demonstrował przypadki ze swej

Ekipy kośne z woj. łódzkiego wyjeżdżają w szczecińskie

Na wezwanie rzucone przez ZG ZMP do młodzieży zetem-powskiej i nieorganizowanej w sprawie wyjazdów ekip kośnych na tereny, gdzie zachodzi obawa, iż trawy z niedostatecznie zagospodarowanych łąk nie zostaną na czas skoszone, młodzież woj. łódzkiego zgłasza się licznie do zarządów powiatowych ZMP, przyjmujących zapisy do ekip.

Pierwsza grupa młodzieży, złożona z około 200 osób, wyjeżdża z Zarz. Woj. ZMP w Łodzi dn. 15 czerwca. Miejscem pracy ekipy będą łąki Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gryfinie. W czasie 6-tygodniowego pobytu w tej miejscowości, młodzież otrzyma pełne utrzymanie oraz normalne wynagrodzenie.

(wa)

Łódź o Gorzowie

Głos ma naczelny inżynier CZPW. Sztucz. mgr inż. St. Drzewiński

W kwietniu — w dniu, w którym ogłoszono uchwałę o obniżce cen — nasz specjalny wysłannik odwiedził Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych. W raporcie „U źródła tanich pończoch” pisaliśmy m. in. o korzyściach z nawiązania współpracy Zakładów Gorzowskich z fabrykami pończochowymi w Łodzi. Pisaliśmy również o trudnościach, na jakie napotyka załoga fabryki włókien sztucznych.

W odpowiedzi na nasz artykuł Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi nadesłał wyjaśnienie, które publikujemy w całości ze względu na interesujące szczegóły.

Gorzowskie ZWS były i są przedmiotem szczególnej troski i uwagi naszego C. Z. Jedną z form pomocy C. Z. dla wyżej wym. zakładów było dwukrotne utworzenie ekip najlepszych specjalistów naszego przemysłu, którzy przebywając dłuższy czas w Gorzowskich ZWS, przeanalizowali najważniejsze trudności, opracowali sposoby ich usunięcia, służąc jednocześnie radą i bezpośrednią pomocą załozie i kierownictwu zakładu.

Inną formą pomocy C. Z. dla Gorzowskich ZWS jest nawiązanie łączności z przemysłem włókien syntetycznych za granicą, a przede wszystkim w NRD, ZSRR i CSR.

Centralny Zarząd zapraszał specjalistów zagranicznych, którzy dzielili się swoimi osiągnięciami. Obecnie organizuje się wyjazd wieloosobowej grupy pracowników Gorzowskich ZWS do pokrewnych zakładów w NRD. Dla młodych techników i inżynierów naszego przemysłu został zorganizowany kurs międzyzakładowy, na którym poznają oni najnowsze osiągnięcia w dziedzinie produkcji włókien syntetycznych i syntetycznych. Również i na terenie Gorzowskich ZWS organizowane jest szkolenie wewnętrzne dla średniego i niższego personelu technicznego.

Zaliczanie przedsięwzięcia w Gorzowskich ZWS należy do II gatunku wyników z tego, że jakość przedsięwzięcia gorzowskiej nie dorównywała I gatunkowi przedsięwzięcia produkowanej za granicą. Obecnie jednak dzięki zdecydowanej poprawie jakości przedsięwzięcia gorzowskiej, stanie się możliwe w najbliższej przyszłości, bo już od 1 lipca br. wydzielanie I gatunku przedsięwzięcia.

Należy tu nadmienić, że w kraju takim, jak NRD, o dużym doświadczeniu w produkcji włókien syntetycznych, dopiero od 1.1.55 r. zaczęto klasyfikować przedsięwzięcie i na gatunek I.

Dla wzmocnienia istniejącego laboratorium Gorzowskich ZWS organizuje się obecnie na jego terenie laboratorium ba-

dawcze, które przyjmie i rozszerzy część prac obecnego laboratorium ogólnozakładowego. W najbliższych latach laboratorium to otrzyma nowy i kompletnie wyposażony budynek laboratoryjny.

Gorzowskie ZWS nie zawsze na czas otrzymują dokumentację techniczną. Zwiększa duży opóźnienie ulega dokumentacja na obiekty socjalne i mieszkaniowe dostarczana przez specjalistyczne Biuro Projektów. Trudności na tym odcinku są jednak pokonywane. W maju br. rozpoczęto budowę zloka, w czerwcu — ruszą prace nad czterema blokami mieszkalnymi.

Centralny Zarząd zwrócił w przyszłości jeszcze bardziej uwagę na zagadnienie pomocy Gorzowskim ZWS i usprawnienie działalności Biura Projektów, by tą drogą usunąć całkowicie istniejące tu jeszcze niedomagania.

mgr inż. ST. DRZEWIŃSKI
naczelny inżynier

Apel do MO

Na Chojnach, przy ul. Podmiejskiej 21, znajduje się Szkoła Wieczorowa dla Pracujących. Uczniowie tej szkoły narażeni są często na zaczepki chuliganów, grasujących w parku obok szkoły.

I nie tylko uczniowie przeżywają przykrość zaczepek, ale także dorośli wracający parkiem z pracy. Prosimy o interwencję w Komisariacie MO.

S. C.

XI Komisariat MO przy ul. Mochnackiego powinien przejąć stałą opiekę nad obiektem opatrzonym przez chuliganów. Nie dawno specjalnym artykułem polecał nariuszy MO wszystkie parki łódzkie. (1425)

kliniki, w których wysiłki i umiejętności lekarzy nie mogły już nic pomóc.

Tym wszystkim wypadkom trzeba zapobiegać. To jest zadanie najważniejsze w chwili obecnej dla społeczeństwa łódzkiego i nie trzeba chyba używać zbyt wyszukanych argumentów, by udowodnić, że zdrowie dziecka wszystkim leży na sercu, że wszyscy staną do współpracy z Komitetem, który na wzór tego typu komitetu w Związku Radzieckim powstał w Warszawie (centralny), obecnie powstaje w Łodzi przy Zarządzie PCK i w innych ośrodkach wojewódzkich kraju. Jakże cele stawia sobie Komitet?

Przed wszystkim — zapobieganie urazom wszystkim dostępnymi środkami. A więc oddziaływanie na dziecko drogą bezpośrednią — poprzez szkoły, lekcje wychowawcze, zajęcia praktyczne, pogadanki lekarskie, filmy, wystawy itp. i pośrednią — poprzez uświadamianie rodziców, tworzenie odpowiednich placów zabaw i ogródków, przy pomocy komitetów blokowych i domowych, instruowanie wychowawców, rozwijanie propagandy wśród różnych środowisk społeczeństwa itp.

Będzie to praca podzieleną na akcje stałe i doraźne. Do udziału w niej zaproszono najpoważniejsze i najbardziej związane z życiem dziecka instytucje. Niestety, na zebranie organizacyjne nie zjawili się przedstawiciele Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej (kłaniamy się w rozcześnie zebrania, na którym Komitet obiecał współpracować przy budowie boisk dla młodzieży) ani przedstawiciel ZMP. Będą oni po raz drugi specjalnie zaproszeni wraz z przedstawicielami innych instytucji, których możliwości realne i inicjatywa pomogą w przeprowadzeniu zamierzeń.

PIERWSZY SZTURM

rozpocznie się w Tygodniu Zdrowia. Nim skończy się rok szkolny, akcja doraźna obejmie wszystkie szkoły, a Wydział Oświaty projektuje wykorzystać także okres kolonijny dla przeprowadzenia szeregu pogadek i zajęć praktycznych, pouczających o zachowaniu się w różnych sytuacjach na chodnikach i jezdniach, w ruchu ulicznym itd. Plan obejmuje także wyświetlanie specjalnych filmów, pogadanki przez radio i foto-gazetkę przenośną.

Włączając się do niniejszej akcji, wzywamy społeczeństwo do współpracy z Komitetem, którego przewodnictwem objął prof. dr Maciejewski przy współpracy sędziego dla nieletnich ob. Cybulskiej, przedstawicielki KŁ PZPR, Wydziału Oświaty, Prez. RN, Ligii Kobiet, Pogotowia Ratunkowego, WRZZ i innych.

Z. TARNOWSKA.

„Centrogal“ obiecuje poprawę Jak rozładować tłok w sklepach

Z uznaniem przywitaliśmy inicjatywę dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Galanteryjnego — „Centrogal“, która w odpowiedzi na krytyczne uwagi „Głosu Robotniczego“ z dnia 9 czerwca i „Expressu“ z dnia 10 czerwca, już w tym samym dniu, tj. 10 czerwca, zwołała konferencję dla ustalenia przyczyn ujawnionych braków i dla ich zlikwidowania.

Uwagi „Głosu Robotniczego“ dotyczyły braku tzw. „minimum asortymentowego“ w wielu sklepach pasmanteryjnych, my zaś obserwując tłok panujący prawie zawsze w tych sklepach, zaproponowaliśmy uruchomienie na sezon letni straganów ulicznych z guzikami, pasmanterią itp. artykułami.

Na konferencji, w której udział wzięli przedstawiciele handlu detalicznego oraz hurtowni „Centrogal“ stwierdzono, że uwagi te są słuszne. Bo chociaż brak dostatecznych ilości pewnych artykułów jak: zatraski, guziki z masy perłowej, nici szlachetne, tłumaczy się niedostateczną pulą importową i zbyt małą jeszcze produkcją krajową, to jednak braki w zaopatrzeniu w takie najbardziej poszukiwane przez gospodynie domowe rzeczy jak: igły, nici, bawełniczki, sznurowadła, różne guziki, taśmy, sznury dekoracyjne itp. tłumaczyć można tylko opieszałością detalu. Artykułów tych bowiem mają hurtownie „Centrogal“ pod dostatkiem. W związku z tym przedstawiciele detalu, biorący udział w naradzie, zobowiązali się w ciągu kilku najbliższych dni uzupełnić te braki.

Tłok w sklepach guzikarskich i pasmanteryjnych, powodujący, że klient chcący kupić kilka guzików, wstążkę czy bawełniczkę, musi stracić nieraz 2 lub 3 godziny, wynika ze zbyt małej ilości sklepów tej branży w Łodzi. Słuszna inicjatywa Wydziału Handlu z ubiegłego roku, by w sklepach spożywczych,

czych, szczególnie na przedmieściach wprowadzić tzw. „kaciki galanteryjne“ posiadające po kilkanaście podstawowych artykułów tej branży, została po kilku miesiącach zaniedbana.

Na naradzie postanowiono więc jak najszybciej uzupełnić braki w tych „kacikach“ oraz zaprowadzić je również w szerszym zakresie w sklepach spożywczych w śródmieściu. Poza tym postanowiono także przystąpić do zorganizowania sprzedaży ze straganów w bardziej ruchliwych punktach miasta.

Na wniosek naszego przedstawiciela dyrekcja „Centrogal“ porozumie się w tych dniach z dyrekcją PPK „Ruch“ w sprawie wprowadzenia sprzedaży niektórych artykułów galanteryjnych jak: igły, nici, bawełniczki, sznurowadła itp. w kioskach „Ruchu“.

Te wszystkie środki, mamy nadzieję, powinny w krótkim czasie rozładować tłok w sklepach pasmanteryjnych i guzikarskich i umożliwić łodzianom zakup koniecznych drobiazgów, bez długotrwałych poszukiwań w mieście i wystawiania w kolejkach. (les)

Spółeczeństwo Łodzi na budowę stolicy

Jutro, 12 czerwca odbędzie się IV ogólnołódzkie zebranie delegatów i aktywistów SFOS, na którym podsumuje się osiągnięcia społeczeństwa łódzkiego w roku ubiegłym i ustali wytyczne na rok bieżący.

Dołki ofiarności łódzkiej klasy robotniczej w roku 1954 został zrealizowany przedterminowo 6-letni plan zbiorowy SFOS, ustalony dla m. Łodzi. Ponadto roczny plan finansowy wykonano w 111,9 proc., przekazując kwotę zł 10.184.895,82 na budowę Warszawy.

W uznaniu poważnych osiągnięć organizacyjno-finansowych, główna komisja rozwoju współzawodnictwa SFOS przyznała Łódzkiemu Komitetowi Budowy Warszawy drugie miejsce w kraju we współzawodnictwie w grupie wielkich miast, a zakładowe koło odbudowy Warszawy przy ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi zajęło drugie miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie SFOS.

W oparciu o wyniki zeszłego roku plan zbiorowy SFOS ustalony został dla Łodzi na rok 1955 w kwocie zł 10.400.000.

Należy zaznaczyć, że w wykonaniu planów zbiorowych Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy zainteresowane jest całe społeczeństwo naszego miasta, bowiem poważne kwoty z tych funduszy przekazywane są na budowę inwestycji kulturalnych, oświatowych i sportowych samej Łodzi. M. in. z tych funduszy kontynuowana jest budowa Teatru Narodowego w Łodzi, budowa Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Parku im. 3 Maja, budowa trzech koncertowych muszli estradowych w parkach łódzkich oraz budowa boiska sportowego w Rudzie Pabianickiej.

Jaki wybrać zawód

Technikum Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego w Łodzi, ul. Zielona 15, tel. 203-76, przyjmuje zapisy kandydatów w godzinach od 9 do 14. Egzaminy wstępne odbędą się 27, 28 i 29 czerwca.

Szkoła przygotowuje pracowników umysłowych, techników statystycznych w różnych kierunkach produkcji, transporcie, administracji, planowaniu itp.

* * *

Dyrekcja Technikum Fotograficznego w Łodzi przyjmuje kandydatów (dziewczęta i chłopcy), którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej i wykazują zamiłowanie do zawodu fotografa. Absolwenci po złożeniu egzaminu dojrzałości otrzymują pracę w zawodzie technika fotografa. Mają również możliwość dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach.

Podania o przyjęcie składać należy w kancelarii szkoły przy ul. Zielonej 15a do dnia 15 czerwca 1955 r. w godzinach od 15 do 20.

Egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki i nauki o Konstytucji odbędą się w dniach: 27, 28 i 29 czerwca 1955 r. o godzinie 15.

Odczyty

CHIRURGIA ZMIENIA
TWARZ LUDZKA

15 czerwca br. o godz. 19 w sali odczytowej Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a, kierownik Kliniki Chirurgii Szczękowej prof. dr Janusz Bardach wygłosi odczyt nt. „Chirurgia zmiany twarzy ludzkiej“. Odczyt, ilustrowany przezroczkami, organizuje TWP.

Modrzew jest pod ochroną...

...dlatego dziwnym wydaje się, że nikt nie interesuje się często spotykanym ostatnio na ulicach Łodzi zjawiskiem sprzedawania przez rozmaitych osobników wiązanek z gałęzi modrzewiowych.

Z. Stepiński
Próchnika 21. m. 31

Sprawą zainteresowaliśmy Ligę Ochrony Przyrody, która przyrzeka zwrócić w najbliższym czasie uwagę na tego rodzaju wypadki.

Pożądane byłoby jednak, aby każdy kto widzi sprzedających gałązki modrzewiu, wskazał ich od razu najbliższemu milicjantowi. Gałązki pochodzą bowiem najprawdopodobniej z kradzieży w lasach lub parkach. Winni tego przestępstwa pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

(1319)

Lepiej informować

W gabinecie okulistycznym przy Al. Kościuszki 48 lekarz za pisał mi receptę na okulary. Receptę tę miałem potwierdzić — zgodnie z adresem na niej wypisanym — w Oddziale Zdrowia ul. Zielona 10. I. p.

Okazało się jednak, że adres ten był mylny gdyż Oddział Zdrowia mojej dzielnicy mieści się przy ul. Ciesielskiej 7.

Zygmunt Stepiński
Próchnika 21

Informacja w Ośrodku Specjalistycznym przy Al. Kościuszki 48 winna działać sprawnie. Wprowadzanie pacjenta w błąd zastępuje na ostrą krytykę.

(1319)

radio

SOBOTA, 11 CZERWCA

12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Aud. szk. dla kl. V, VI, VII. 14.10 Aud. szkolna dla kl. I i II. 14.30 Polskie nagrania na płytach „Muza“. 14.55 Muzyka symfoniczna. 15.25 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 16.00 (L) „Przeżył surowe, ale prawdziwe“. 16.10 (L) Zespoły świetlikiowe przed mikrofonem. 16.30 (L) Mozaika muzyczna. 17.00 Aud. dla dzieci pt. „Ogród tysiąca piwonii“. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Koncert ork. man. 18.00 (L) 18.20 Felieton aktualny. 18.35 Hiszpańskie pieśni ludowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Igła pani Gurtin“. 19.55 Muzyka taneczna. 20.30 Utwory fortepianowe. 21.00 Poetycki koncert żywe. 21.50 Piosenki francuskie. 22.00 Koncert żywe. 23.00 „Dla każdego, coś miłego“.

Reflektorem po ŁODZI

ZANIEDBANY LASEK

Do niedawna przyjemnie było odpocząć w małym lasku, który znajduje się w pobliżu ulicy Niedziałkowskiego. Rozłożyste konary drzew zapewniały w upalne dni pożądaną cień i chłód. Szkoda, że teraz nie można już odwieźć tego miłego miejsca.

Zmienił się on w istny śmietnik. Porzucone butelki, papiery, niedopałki, wystawione z pobliskich domów puszek na śmieci i potłuczone krzesła nie zachęcają już nikogo do odpoczynku w cieniu drzew.

DO CZEGO SŁUŻĄ CHODNIKI?

Wszyscy wiedzą, że chodniki przeznaczone są dla pieszych, jeźdźców zaś dla pojazdów. Często jednak nie z winy chodników, lecz z winy kierowców, którzy nie przestrzegają zasad.

Przy ulicy Sienkiewicza 58 na chodniku ułożono stos ciętych gałęzi. Przechodnie bądź to gęsto omijają nieprzewidzianą przeszkodę, bądź też schodzą na jezdnię. A więc chodniki służą nie tylko do chodzenia, ale i do magazynowania materiałów, zwożonych do remontu domu. Czy tak? (Kr.)

W Łodzi powstał komitet obchodu „Dni Morza”

Tegoroczne „Dni Morza” obchodzą będziemy od 19 do 26 czerwca. Przypadają one w 500-lecie rocznicy powrotu do macierzy, przastarego portu polskiego Gdańska. Dlatego też tegoroczne „Dni Morza” zapoznają społeczeństwo z osiągnięciami w odbudowie i rozbudowie Gdańska, z dorobkiem naszej ludowej marynarki, sportu wodnego itp.

W tym celu powołany został Ogólnopolski Komitet Obchodu „Dni Morza”. Również w Łodzi Zarząd Wojewódzki LPZ powołał łódzko-wojewódzki komitet organizacyjny „Dni Morza”.

W góry, nad morze, jeziora...

NA KOLONIE LETNIE

wyjedzie w pierwszym turnusie ponad 25 tysięcy dzieci

Jeszcze tylko dwa tygodnie dzieli nas od dnia, gdy place przed dworcami łódzkimi i perony zaroją się od najmłodszych pasażerów. Podobnie jak w latach ubiegłych, z Łodzi na kolonie letnie wyjadą dzieci robotników i pracowników umysłowych do miejscowości nadmorskich, w góry, nad jeziora, by tam przez miesiąc oddychać świeżym i orzeźwiającym powietrzem.

Z Łodzi i województwa łódzkiego w pierwszym turnusie wyjedzie około 25.000 dzieci. Przewieźć w krótkim czasie tak dużą ilość małych pasażerów to rzecz niełatwa. Dlatego też Wydział Oświaty, „Orbis” i PKP kończą przygotowania szczegółowego planu przewozu dzieci na kolonie.

SZYBKO I WYGODNIE

Od 26 czerwca do 1 lipca odjada z Łodzi w różnych kierunkach specjalne pociągi kolonijne. Pociągi będą przyspieszone, by jak najszybciej dotrzeć do celu podróży i nie męczyć młodych pasażerów. Posiadacze będą wygodne wagony osobowe, w których każdy będzie miał zagwarantowane miejsce siedzące.

W tym okresie odjada z Łodzi łódzkiej specjalne pociągi do Słupska, Szczecinka, Kamienia Pomorskiego, Bytowa, Darłowa, Jastarni i Krynicy Morskiej, tj. do ośrodków kolonijnych nad morzem. Inne pociągi specjalne odjada do województwa wrocławskiego w góry — do Cieplie, Świeradowa-Zdroju, Jeleniej Góry.

Do ośrodków kolonijnych w województwie łódzkim, a więc do Kolumny, Grotnik, do Bezdonia (Wiśniewa Góra) odjają dzieci pociągami z Łodzi — Chojen i z Łodzi Kaliskiej. Zwraća się uwagę rodzicom i opiekunom, że z Dworca Fabrycznego nie odjają żadne pociągi na kolonie letnie pierwszego turnusu.

WAGONAMI I AUTOBUSAMI DO MIEJSCOWOŚCI PODŁÓDZKICH

W dniach od 26 czerwca do 6 lipca włączanie ekspedycjonów będą na kolonie letnie mniejsze grupy, dzieci w specjalnie zarezerwowanych wa-

gonach, doczepianych do pociągów normalnej komunikacji również z dworca Łódź Kaliska i Łódź - Chojny.

W związku z tym kolej zmuszona będzie wprowadzić do ruchu podmiejskiego tzw. „tow-osy” tj. wagony towarowe przystosowane do ruchu pasażerskiego. Podróżni chętnie zrezygnują przejściowo z wagonów osobowych na korzyść dzieci, które będą w ten sposób miały wygodną podróż do miejsc odpoczynku.

Lecz nie tylko kolej poja-

da uczestnicy pierwszego turnusu na wakacje. Około 1.500 dzieci wyjedzie z Łodzi do Belchatowa, Borkowic k/Piotrkowa i Kębłiny k/Piatku autobusami PKS, które podstawiane będą na miejsca zbiorów w szkołach lub przy zakładach pracy.

Organizatorzy pierwszego turnusu kolonijnego zapewnią dzieciom całkowitą opiekę w czasie wyjazdu i podróży aż do przybycia na miejsce kolonii. „Orbis” wydeleguje konwojentów, którzy nadzorować będą przebieg pociągu na całej trasie. Wydział Oświaty zorganizował przy pomocy Zarządu Łódzkiego ZMP ekipy harcerskie, które najmłodszym dzieciom pomogą przenieść bagaże z miejsc zbiorów przy dworcach na peron i do pociągów.

APEL DO RODZICÓW I OPIEKUNÓW

Apelujemy do rodziców i opiekunów, by nie tłoczyli się przy wejściach na dworce, nie wchodzili na perony, nie zajmowali miejsc w wagonach, (będzie to surowo karane).

W dniach od 25 czerwca do 1 lipca PKP wstrzyma sprzedaż peronówek na dworcach w czasie ekspedycji pociągów kolonijnych. Rodzice i opiekunowie powinni dbać sami, by wsiadanie dzieci do pociągów przebiegało sprawnie. Dopiero wtedy, gdy wszyscy znajdą się już w pociągu, będzie można wejść na peron, by pożegnać się z dziećmi.

Organizatorzy mają już duże doświadczenie w ekspedycjonowaniu dzieci. Dlatego można im zaufać i oddać śmiało ich opiece nasze pociechy!

ZB. SKB.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-14
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-80
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”
IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Zbojcy”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 44) g. 19 „Złoty sznur”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Ladne kwiatki”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jas Szpak”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Dary wiatru północnego”
CYRK (Plac Niepodległości) g. 19.30. Reprezentacyjny program cyrku budapestzkiego go.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny.

CO? GDZIE? KIEDY?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Upiór na sprzedaż” g. 16, 18, 20
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kulturalno - oświat. „Radziecka Litwa” g. 18, 19.30, dod. spec. z mistrzostw Europy w boksie z Berlina. Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwoneczek”, „Leśny koncert”, „Farbowany lis”, „Jeleni i wilk” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Express z Norwimbergi” g. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Śluby kawalerskie” g. 18, 20
POŁONIA (Piotrkowska 67) „Dzień bez kłamstwa” g. 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Noc w Wenej” dod. specjalny z mistrzostw Europy w boksie z Berlina, g. 18, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) „Ostatni Mohikanin” g. 18, 20
I MAJA (Kilińskiego 173) „Przygoda na Mariensztacie” g. 17, 19
REKORD (Rzgowska 2) „Skarby sultana” g. 17, 19
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Opowieść atlantycka” g. 18.30
SWIT (Balucki Rynek) „Godziny nadziei” g. 18, 20, doz. od lat 16
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Jutro będzie za późno” g. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Sierpniowa niedziela” g. 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Urok szatana” g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Niebezpieczne ścieżki” g. 16, 18, 20, doz. od lat 12
WISLA (Tuwima nr 1) „Upiór na sprzedaż” g. 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 26) „Rezerwy graczy” g. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Janek Wywidab”, „Wizyta”, „Wezasy pracownicze” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, doz. od lat 7

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Sluga dwóch panów” g. 17, 19

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Pościg” g. 17, 19

KINO W ZOO — Program składany

Dyżury aptek

Piotrkowska 307, Piotrkowska 127, J. Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonizacja - ginekologiczna: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15

Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Interna: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-3

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi odbędzie się dziś, w sobotę, wieczór pn. „Łódzkie powstanie czerwcowe 1905 r.”. Prelekcję wygłosi Paweł Korzec. Wstęp wolny. Początek godz. 19.

„Dom Książki” zawiadamia wszystkich subskrybentów „Wyboru pism” H. Sienkiewicza, że nadszedł nowy, XII tom pism: „W pustyni i w puszczy”. Cena zł 15. Po odbiorze należy zgłosić się do księgarni, która przyjęła subskrypcję.

W niedzielę, dnia 12 bm. w godzinach między 11 i 14 odbędzie się koncert chopinowski dla zwiędających dom urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. Grać będzie Tadeusz Zmudzinski.

W dniach 10, 11 i 12 czerwca o godz. 19 w sali WDK wystawiana jest sztuka Skłodowskiej „Ma zapa”.

Dyrekcja Teatru Muzycznego zawiadamia swoich bywalców, że operetka pt. „Tajemnica Dedala” będzie wystawiana do końca czerwca br. W lipcu br. teatr będzie nieczynny z powodu urlopu zespołu. W związku z powyższym proszą się zakłady i instytucje o wcześniejsze zamawianie biletów — kasa teatru czynna od godz. 10-13 i od 16 z wyjątkiem poniedziałków.

Zmiany na trasach tramwajowych

W związku z robotami ziemnymi na ul. Narutowicza — od 13 bm. aż do odwołania pociągi MPK linii 2, 12 i 13 kursować będą w obydwu kierunkach zmienioną trasą:

LINIA 2 — Plac Niepodległości, Piotrkowska, Plac Wolności, **LINIA 12** — Dworzec Kaliski, Kopernika, Gdańska, A. Struga, Al. Kościuszki, Zielona, Narutowicza, Radiostacja.

LINIA 13 — Nowe Złotno (Al. Unii), Obr. Stalingradu, Plac Wolności, Nowotki, Kilińskiego, Narutowicza, Radiostacja.

Trasa linii 19 nie zostaje zmieniona.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Chalupnicza Spółdzielnia Inwalidów im. Harmana w Łodzi, ul. Kaszubska 16. 1343-K

Księgowego poszukuje Łódzka Wytwórnia Chemiczna, Piotrkowska 91. Zgłoszenia do działu kadr. 1345-K

Starsi księgowi o pełnych kwalifikacjach i gruntownej znajomości RPK oraz planowania finansowego na stanowiska kierowników sekcji poszukiwani od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Wojewódzkiego Biura Projektów - Łódź, ul. Traugutta 14. 1347-K

OGŁOSZENIE

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z robotami drogowymi przeprowadzanymi na ul. Narutowicza między Piotrkowską a Kilińską zostaje z dniem 13. VI. 1955 r. zamknięty ruch kołowy z wyjątkiem tramwajów nr 12 i 19. Objazd winien odbywać się ulicami bocznymi.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM, ogród owocowy (mieszkanie wolne) Osie dla letniskowe pod Warszawą sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „2938”

PLAC (dzielnica Chojny) sprzedam okazynię, ul. Przednia 58.

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem, pod Łodzią (dojazd pociągami elektrycznymi) sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3168”

DOMEK (mieszkanie wolne) z powodu wyjazdu sprzedam. Chojny ul. Sasiedka 10. 3158-G

PLAC 6160 m kw. (zbiórka ogrodnicza) w Łodzi sprzedam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3149”

WILLE (okolica radiostacji) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3185”

SPRZEDAŻ

KREDENS orzechowy, stół okrągły, 6 krzeseł, szafa 3-drzwiowa z lustrem, sypanie jasna sprzedam. Kilińskiego nr 49 (skład mebli).

ROWER męski nowy sprzedam. Wigury 11 m. 3. 3132-G

WOZEK czeski spacerowy sprzedam. Strzelczyńska 32, m. 5. 3278-G

OSCYLATOR „Siemens” okazynię sprzedam. Wiadomość — warsztat radiowy, Sienkiewicza 2.

FIAT NSU 508 stan idealny sprzedam lub zamienie na „Olimpie” lub DKW — F. 8 (do remontu) Kocpińskiego 33 — Szymałda.

RADIO — zagraniczne

(Riga 6), zegar antyk, maszynkę — komplet (pod noszenie oczek), obrazki, cenne, lóška, nowe materace, dywanik, odzież damska, bielizna pościelową, sprzęty domowe sprzedam tanio. Gdańska 31-17, lewa oficyna parter.

ROWER męski sprzedam lub zamienie na mniejszy. Tel. 186-53.

ŁÓŻKA, krzesła, pompy ręczne, taczkę, 4 kółka do wózka sprzedam. Norwida 11 (Karolew).

MOTOCYKL „Japp” 250 sprzedam. Łódź, Pl. Wolności 2. Wiadomość u dozorcy godz. 16-20.

MOTOCYKL „Zündapp” 250 sprzedam. Wiadomość Franciszka 22.

MASZYNE Cyk-Cak z silnikiem prostym i motorkiem sprzedam. Ruda Pabianicka, Reymonta 6 m. 4. 3157-G

MOTOCYKL „Jawa” 350 — nowy sprzedam. Łódź Piotrkowska 166, m. 20.

PIEC elektryczno-węglowy z piekarnikiem, ule warszawskie oraz garnitury sprzedam. Łódź-Widzew, Czechosłowacka 26

SAMOCHÓD „Opel P4” stan dobry sprzedam. Kutno, Sienkiewicza 22.

LOKALE

2 DUŻE pokoje front i piętro śródmieście Tomaszowa Maz., zamienie na równorzędne w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3133”

2 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygodne zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią bez wygód. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3117”

MIESZKANIE czteropokojowe, nowoczesne, rozkładowe (śródmieście) zamienie na domek jednorodzinny lub podobne mieszkanie na przedmieściu. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3112”

UWAGA! UWAGA!

Przyjmowaniem i sprzedażą instrumentów muzycznych i radioodbiorników

zajmuje się wyłącznie

SKLEP KOMISOWY MHD nr 814

przy ul. ZIELONEJ nr 9,

tel. 267-27.

POMIESZCZENIA sublokatorskiego z osobnym wejściem poszukuje pracująca. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń, ul. Piotrkowska pod „3119”

SAMOTNA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3370”

2 POKOJE, kuchnia, wygody (Piotrkowska przy A. Struga zamienie na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3137”

POKÓJ, kuchnia w Łodzi, Obr. Stalingradu 46 Mikulska, zamienie na pokój w Warszawie.

POKÓJ z kuchnią, ogródkiem — zamienie na równorzędne. Jachowicza 11 od Podmiejskiej, Lewańczyk.

POKÓJ z kuchnią, ogródkiem — zamienie na równorzędne. Jachowicza 11 od Podmiejskiej, Lewańczyk.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie

Baru

„REKORD”

ul. PIOTRKOWSKA nr 92

po gruntownym remoncie i przebudowie.

Kierownictwo zakładu zaprasza Konsumentów na smaczne i pożywne posiłki.

1346-K

SAMOTNA pracująca

poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z osobnym wejściem. — Tel. 128-18, godz. 8-15.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami (Piotrkowska) zamienie na równorzędne mieszkanie lub pokój z kuchnią. Tel. 153-32. 3155-G

DWA pokoje z kuchnią w Chorzowie zamienie na równorzędne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Żelazowa 40-6.

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje, kuchnia w okolicach Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3139”

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „3138”

PRACA

ZDOLNY czeladnik krawiecki potrzebny natychmiast. Tel. 133-34.

POMOC domowa do lekarza potrzebna od zaraz. Mickiewicza 10, m. 5

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14

Dr ROZYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność — czwartą — szóstą. Piotrkowska 33 (3125)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, skórne, weneryczne, kobiece 15-19. Próchnicka 8.

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe, Piotrkowska 109-6

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front. 10-11. (3074)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 7. VI. 1955 r.

S. + P.

JÓZEF KRYSIAK

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. VI. 1955 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA.

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łódź, Piotrkowska 3: po rady, zabiegów, zastrzyków, rentgen. Punkty dentystryczne: Poludniowa 3, Gdańska 111, Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY

UL. PIOTRKOWSKA 159 — leczymy we wszystkich specjalnościach. prowadzi przychodnię dentystryczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna w godz. 8-20. Punkt usługowy dentystryczny ul. Przedzianiana 86 czynny w godz. 10-18

ZGUBY

PIOTROWSKA Janina, Łódź, Kilińskiego 33-11 zgubiła kwit sklepu komisowego nr 5941-1604.

PIS — czarny ratierek zaginął. Proszę o odprawę dzie za wynagrodzeniem. Swierczewskiego 12, m. 8

WONIAK Bernard, Namiotowa 9 zgubił leg. ITC nr 132.

STRZEMIECZNY Marian, Gdańska 4 zgubił kartę zamieszkania 4674 oraz kartę rejestracyjną nr 03647 wyd. w 1955 r. przez Oddział Finansowy Łódź-Bałuty.

MATEMATYKI, łokci, fizyki, chemii udziela doświadczonego profesor. — Bednarska 26, m. 87.

Wiecej troski o „biały sport“

Odsłaniamy niedomagania

- ★ Jest ich tylko 200
- ★ Korty w opłakanym stanie
- ★ Pół-etatowi trenerzy

Od dziesięciu już lat tenis przestał być sportem elity. Dziś obok rutynowanych mistrzów kraju: Jędrzejowskiej, Piątki czy Olejniszyna dzierzą rakiety tenisową tysiączne rzesze młodzieży. Masowo garnie się do białego sportu młodzież Śląska i Wybrzeża, Krakowa i Warszawy.

A jak jest u nas w Łodzi?

Musimy ze smutkiem przyznać, że w naszym mieście mało jest „białego sportu”. Głównie dlatego, że korty są w opłakanym stanie. W Łodzi jest ich tylko 200. W większości są to korty z lat 30. i 40. Wiele z nich jest już nie do gry. Władze miasta nie chcą inwestować w ten sport. Władze miasta nie chcą inwestować w ten sport. Władze miasta nie chcą inwestować w ten sport.

O ile z rakieta, piłkami, ubiorami poszczególne zrzeczenia sportowe jeszcze jako — tak dają sobie radę, o tyle sytuacja z kortami tenisowymi przedstawia się wręcz katastroficznie. Właściwie korty tenisowe po-

Olejniszyn najlepszy w turnieju klasyfikacyjnym

Na kortach stalinogrodzkiej Stali zakończył się klasyfikacyjny turniej tenisistów.

W grze pojedynczej mężczyzn pierwsze miejsce zdobył Olejniszyn, zwyciężając w finale Piątkę 7:5, 6:4, trzecie miejsce zajął Lis, wygrywając z Sebrą 0:6, 6:1, 6:2.

W finale gry podwójnej para Skonecki-Piątek pokonała parę Tłoczyński - Trechciński 6:4, 3:6, 6:3.

W finale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska zwyciężyła Ryczkównę 6:2, 6:0.

siada tylko parę zrzeczeń: Włóknarz — przy Al. Unii, Sparta — w Parku Poniatowskiego i Start — w Parku Helenowskim. Niszczyją przez nikogo nie eksploatowane korty na Widzewie. Podobnie wegetują pojedyncze korty przy kilku instytucjach łódzkich. Ponadto korty łódzkie należą do przestarzałych — najwłóknarz — przy Al. Unii, Sparta — w Parku Poniatowskiego i Start — w Parku Helenowskim.

Spróbujmy teraz zsumować liczbę sił fachowych — bezpośrednich wychowawców młodych kadr tenisistów.

Mamy jednego trenera pełnoetatowego oraz trzech zatrudnionych na wszelkiego rodzaju wy-cinkach etatu, którzy siłą rzeczy nie mogą całego swego czasu poświęcać młodzieży. W tej sytuacji nie możemy żądać aby dokonano cudów. Liczba 200 tenisistów miasta, w tym 90 skłasyfikowanych należy więc przyjąć obecnie jako realny wykładnik naszych możliwości. Jeśli do tego dodamy, że zrzeczenia tylko w minimalnym stopniu, albo wcale nie interesują się tenisem, jeśli powiemy, że dotychczasowe osiągnięcia to owoc borykania się działaczy (których nie jest zresztą zbyt wiele), z trudnościami, będziemy mieli jasny obraz naszego tenisa, który powiemy, że to sobie szczerze — w Łodzi — „leży”.

Mamy kilka na zwisk, którym zaslaniamy się przed cięższymi jeszcze batami innych miast, czy okręgów. Jest dobra juniorka Dąbrowska, która wielokrotnie mistrzyni miasta — Pajchłowa i zajmująca analogiczną pozycję wśród mężczyzn Borowczak, są Andrzejczak i Kopeczyński — nasi reprezentanci na wszelkie turnieje ogólnopolskie, niewiele gorsi od nich: Siera, Sosniński czy Sikora, ale rozumiemy, że to jednak zbyt mało.

— Jak mnie przesłuchiwali czang-kaiszkowcy, to oficer amerykański siedział w sąsiednim pokoju — sprostował Tadek Drączkowski.

— Możliwe, w każdym razie jednak unikali oni starannie wszelkich bezpośrednich kontaktów z nami. Wtedy nie mogliśmy jeszcze wiedzieć, że dzieje się to na skutek ostrego protestu naszego rządu w nocie wystosowanej do Stanów Zjednoczonych. A więc Amerykanie zaprzeczając swemu udziałowi w napaści na „Gottwald” nie chcieli jednak nocnie dawać powodów, by udział ten został uświadomiony jeszcze nowymi faktami...

— Słyszałem, że 10 lipca spotkaliście się z załogą „Pracy”, która wra- cała już do kraju.

— Tak. To było bardzo smutne, a jednocześnie radosne spotkanie. Smutne, bo całym sercem pragnęliśmy być wtedy razem z nimi, wracać do Polski... Radosne dlatego, że mogliśmy być pewni powrotu, o ile będziemy walczyć o niego tak stanowczo i nieustępliwie, jak walczyli oni. Dodali nam otuchy i wiary we własne siły...

— W jaki sposób doszło do spotkania z załogą „Pracy”?

— Nastąpiło to całkiem niespodzianie. Nie mieliśmy pojęcia, że oni wracają już do Polski. W ogóle nie wiedzieliśmy, co się z nimi dzieje. Tego dnia, kilku z nas wyszło przypadkowo przed magazyn. Nagle usłyszeli wołanie: — „Gottwald”! „Gottwald”!...

„Gottwald”!...

SPORT SPORT

Łódzkiego tenisa

Brak dobrych tenisistów na skalę ogólnopolską osłabia zainteresowanie białym sportem. To z kolei jest przyczyną stosunkowo małej liczby spotkań o charakterze ogólnopolskim czy międzynarodowym w Łodzi, mimo, że łódzianie znani są w całym kraju jako dobrzy organizatorzy.

Co należy zrobić dla poprawy krytycznej sytuacji tenisa łódzkiego?

Przede wszystkim uwzględnić w planach inwestycyjnych budowę nowych kortów. Wzmoczyć zainteresowanie tenisem. Zrzeczenia powinni zrozumieć, że tenis to też sport i że po przejściowych kłopotach finansowych może nadejść chwila, kiedy przestanie on przynosić jedynie deficyt.

Wiecej trenerów, wiecej spotkań z reprezentacjami innych miast czy województw, zarówno słabszymi jak i silniejszymi. Tylko tą drogą dojdziemy do poważnych osiągnięć białego sportu.

J. SZEL.

Debiut żużlowców fińskich w Polsce

Ciekawie zapowiada się debiut żużlowców fińskich w Polsce. Rozegrają oni dwa mecze, 19 bm. Warszawa — Helsinki w stolicy, oraz 21 bm. Finlandia — Polska we Wrocławiu.

Z Finami zmierzą się nasi żużlowcy po raz pierwszy. W rozgrywkach o mistrzostwo Skandynawii Finlandia zajmuje II miejsce za Szwecją. Fińscy żużlowcy w r. ub. dwukrotnie spotykali się ze znaną u nas drużyną szwedzką Monarkerna, odnosząc po wyrównanej walce jedno zwycięstwo i jedną porażkę. Fakt ten — mówi wiele, ponieważ występ żużlowców Monarkerna w Polsce zakończył się — jak wiadomo — sukcesem Szwedów. Spośród 8 zawodników naj-

Wyjazd siatkarek do Bukaresztu

Na mistrzostwa Europy w siatkówkę kobiet wyjechała 10 bm. z Warszawy reprezentacja Polski w składzie: Zakrzewska-Kotula, Zieleniok, Kocan, Hajecówna, Abisłakówna, Zarzycka, Czeczolka, Tumidajewicz i Hwalińska. Ekspedycję wyruszą trenerzy — Krauz i Krzyżanowski oraz Krotkiewicz i Wilszteln.

LZS Grotniki apeluje

Grotniki doczekały się pierwszego oficjalnego meczu piłkarskiego o miasteczko. Wprawdzie grały C-klasowe drużyny LZS (Grotniki) — Włóknarz (Ozorków), ale powodzenie było wielkie. Publiczność stała się b. licznie, zgromadziła uczestnikom za wodów owację, a czołowe gimnastyczki LZS wręczyły im kwiaty.

LZS Grotniki apeluje do wszystkich łódzkich kół sportowych o nawiązanie z nim ścisłych kontaktów. Sądzimy, że apel ten nie przejdzie bez echa.

Twardokens pierwszy w szabli a... Rydz w szpadzie

W Stalinogrodzie zakończył się mistrzostwa Polski w szabli i szpadzie. W konkurencji szabli zwyciężył Twardokens, tytuł mistrza zdobył Twardokens (Gwardia Kraków). Poziom walk finałowych stał na bardzo dobrym poziomie.

W szpadzie triumfował zwycięzca łódzkiego turnieju fletowego RYDZ ze Stali. Niespodzianką była porażka w eliminacjach zeszłorocznego mistrza Polski Czypionki.

Wielki turniej piłkarski w ramach II MISM

W Łodzi grać będą cztery drużyny

Zwróciliśmy się ostatnio do wiceprzewodniczącego sekcji piłki nożnej GKFF, Grzegorza Aleksandrowicza z prośbą o udzielenie informacji na temat turnieju piłkarskiego II MISM.

Prezydium sekcji przewidziało w najdrobniejszych szczegółach plan całego turnieju, nie zapominając przy tym o systematycznym przygotowywaniu polskich drużyn piłkarskich do tej wielkiej imprezy.

— Jak dotychczas, do turnieju zgłosiło się 12 drużyn, a w tym dwie polskie — Warszawa i Stalinogrod. Wszystkie poza Cejlone zgłoszone drużyny reprezentować będą miasta, przeważnie stolicę. Tak więc oprócz Warszawy i Stalinogrodu zgłosiły się: Budapeszt, Bukareszt, Praga, Sofia, Tirana, Pekin, Bruksela, Berlin, Lipsk i reprezentacja Cejlonu.

Kierownictwo sekcji liczy się poważnie ze zgłoszeniem jeszcze 3-4 drużyn. Wśród nich będą prawdopodobnie Egipt i Liban. W wypadku zgłoszenia jeszcze kilku drużyn zostaną one podzielone na 4 grupy drogą losowania, po uprzednim rozstawieniu drużyn polskich i drużyn NRD.

W myśl zatwierdzonego już regulaminu drużyny będą grały w grupach każda z każdą. Spotkania te odbędą się w dniach od 1 do 7 sierpnia. 10 sierpnia odbędą się w Warszawie dwa mecze półfinałowe między zwycięzcami wszystkich grup, a W TYM SAMYM DNIE GRAĆ BĘDĄ W ŁODZI CZTERY DRUŻYNY, które zajęły drugie miejsca w swych grupach. Zwycięzcy z Łodzi rozegrają w Poznaniu w dniu 12 sierpnia mecz o 5 i 6 miejsce i w tym samym dniu pokonani z Warszawy spotkają się w meczu o 3 i 4 miejsce. Finał odbędzie się w Warszawie w dniu 13 sierpnia.

Drużyny, które odpadną w eliminacjach będą w tym czasie rozgrywały spotkania towarzyskie w różnych miastach Polski. Jeżeli chodzi o lokalizację spotkań to została ona nieco zmieniona i przedstawia się następująco: GRUPA I gra w Warszawie i Łodzi, GRUPA II w miastach śląskich i Krakowie, GRUPA III we Wrocławiu, Opolu i Wałbrzychu, a GRUPA IV w Gdańsku i Bydgoszczy. Na pierwszych miejscach zostały wymienione miasta — siedziby poszczególnej grupy z tym, że siedziba grupy Śląsk — Kraków jest Stalinogrod.

Odnosnie przygotowań piłkarzy polskich do turnieju festiwalowego, wiceprzewodniczący Aleksandrowicz oświadczył: — Piłkarstwo polskie na turnieju II MISM będzie reprezentowane przez dwa zespoły — Warszawę i Stalinogrod. Zespół Warszawy skompletowany zostanie z zawodników drużyn stołecznych Gwardii i CWKS i prawdopodobnie uzupełniony zawod-

Nagród przechodnich bronią w konkurencji chłopców II Lic. Ogólnokształc. im. Narutowicza, wśród dziewcząt II Państw. Liceum Pedagogiczne.

W sobotę początek zawodów o godz. 16.30, a w niedzielę o godz. 10.

Zawody te będą przeglądem półrocznej współpracy trenerów „Sparty” z młodzieżą i generalną próbą sił przed mistrzostwami młodzików i juniorów.

Z „Orbisem” na mecz do Warszawy

W niedzielę, dnia 12 bm. łódzki „Orbis” organizuje pociąg popularny na mecz Włóknarz (Łódź) — CWKS (Warszawa).

Zapisy i informacje — „Orbis”, Piotrkowska 68, tel. 101-01.

DZIŚ I JUTRO

Sobota, 11 czerwca
LEKKOATLETYKA. Mistrzostwa Rady Okręgowej ZS Włóknarz, godz. 9.30, boisko przy Al. Unii 2.
PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa klasy A. Unia — Gwardia na boisku Widzewa, godz. 17.30, i Film Polski — Wi-Fi-Ma na boisku Sparta II w Parku Ludowym o godz. 17.
Niedziela, 12 czerwca
LEKKOATLETYKA. Mistrzostwa Rady Okręgowej ZS Włóknarz, godz. 9.30, na stadionie przy Al. Unii 2 i mistrzostwa Rady Okręgowej ZS Unia, godz. 9.30, na boisku Widzewa.
PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa klasy A. KS im. 9 Maja — Kolej, godz. 9, boisko przy ul. Kilińskiego 188. O godz. 11 KS im. Gwardii Ludowej — KS im. Marchlewskiego, boisko ul. Wolowa 6, Start — Widzew w Parku Ludowym, Sparta — KS im. Stalina w Parku Ludowym oraz Włóknarz — Budowlani, Al. Unii 2.
III LIGA. KS im. 9 Maja — Włóknarz (Pabianice), godz. 11, boisko przy ul. Kilińskiego 188.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

ROK

w niewoli u piratów taiwańskich

Ku magazynowi pędziło kilku ludzi, radośnie wymachując rękami. To byli właśnie ci z „Pracy”. Oficer k-o Lewandowski, Wijatkowski i jeszcze ktoś, nie pamiętam dokładnie... W chwilę później ścisnęli się już i całowali z naszymi chłopakami. Kiedy my na górze usłyszeliśmy radosne okrzyki w języku polskim, choć rzucane przez nieznaną głośno, rzuciliśmy się hurmem do wyjścia. Żandarmi zbiegli się również, chcieli nam przeszkodzić w rozmowie.

Jednak choć bardzo szybko, w telegraficznym skrócie, Lewandowski opowiedział o formach walki, jakie stosowali w czasie swej dziesięciomiesięcznej niewoli u piratów „Czanga”. Wszyscy byliśmy podnieceni i rozradowani. Chcieliśmy dowiedzieć się od nich jak najwięcej, a jednocześnie przekazać im choć kilka słów do kraju, dla swych rodzin i towarzyszy. Żeby wiedzieli, że się nie dajemy, że również wyrwamy...

Ale przestraszeni żandarmi chwycili nas pod ręce i odciągnęli w przeciwną stronę, do magazynu. Załogę „Pracy” towarzyszący im oficerowie

marynarki popychali znów w stronę autobusu, którym tu przyjechali, by odebrać swe osobiste rzeczy. Dalsza rozmowa była więc już niemożliwa. „Praca” i „Gottwald” po- częły tylko krzyczeć na pożegnanie: — „Niech żyje Polska Ludowa! Nie dajcie się kupić! Wyrwamy!”.

Krzyczeliśmy jeszcze gdy autobus już ruszył, machaliśmy ku sobie na pożegnanie. Trzeba przyznać, że wszyscy byli bardzo wzruszeni. Ciekawie nie po marynarsku... Podobne spotkania i pożegnania nie trafiają się w życiu często...

— Za to strażnicy byli wściekli — stwierdził Jurek. — Czym prędzej zapędzili nas z powrotem na pięterko, do sali. Takie entuzjastyczne spotkanie wyglądało w ich oczach już na niebezpieczny, komunistyczny wiec...

— Po pożegnaniu załogi „Pracy” — kontynuował Tsołakis — krótko trwał wesół nastrój. Po paru dniach wrócił niepokój i przynębiał. Listów, ani żadnych wiadomości w dalszym ciągu nie otrzymywaliśmy, o kontakcie z Między-

narodowym Czerwonym Krzyżem lub choćby z jego taiwańskim oddziałem, nasi „opiekunowie” wspominali coraz mniej i coraz bardziej mgliście.

Byliśmy po prostu odcięci od świata i jak nam się zdawało, zdani wyłącznie na własne siły, albo łaskę i niełaskę czangkaiszkowskich piratów. Po kilkudniowych naradach doszliśmy do wniosku, że nie możemy dłużej biernie oczekiwać na dalszy rozwój wypadków. Wzorem towarzyszy z „Pracy”, postanowiliśmy rozpocząć twardą, nieustępliwą walkę o powrót do kraju. Jej pierwszym etapem miała być głodówka, naznaczona zgodnie na dzień 24 września. Parę dni przedtem zaskomunikowaliśmy o tym władzom...

— W jakiej formie to zrobiliście?

— Kiedy odwiedził nas tzw. oficer łącznikowy, delegaci załogi oznajmili mu, że ponieważ nasze bezprawne uwięzienie trwa już tak długo i nikt nie ma nam, jak widzimy, zamiaru ułatwić skomunikowania się choćby z przedstawicielami miejscowego Czerwonego Krzyża, a tym bardziej z którąkolwiek najbliższą placówką dyplomatyczną Polski Ludowej, więc na znak protestu rozpoczynamy strajk głodowy. Oficer łącznikowy, gdy tylko usłyszał słowa o głodówce, przestraszył się bardzo...

— No, przecież „Praca” narobiła im już dość kłopotów swymi głodówkami...

(cdn)